NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879

No. 284. WTOREK, DNIA 4-GO GRUDNIA, (TUESDAY, DECEMBER 4), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

ZAPOMOGI ZOSTANĄ NA ZIMĘ

Paderewski Prawdopodobnie Wróci Do Polski

RZĄDY OBECNE TRACĄ NA POPULARNOŚCI.

Doświadczenie Paderewskiego i Jego Wpływy Uważane Są Za Rzeczy Konieczne w Obecnej Sytuacji w Polsce—Mówią w Warszawie.

Warszawa, 4 grudnia. (Depeszą N. Y. Times'a.) — Powrót Ignacego Jana Paderewskiego do Polski po blisko dziesięcioletniem samowolnem wygnaniu, jest poważnie omawiany w tutejszych kołach politycznych. Mówi się tu, że jego nadzwyczajne znajomości spraw zagranicznych oraz jego wysoce poważne konekcje polityczne w całym świecie powinny odegrać rolę teraz w chwili kiedy Polska znalazła się w bardzo trudnej wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji. W kołach rządowych zrobiono propozycję, aby Paderewskiego zaprosić do Warszawy w celu omówienia całej sprawy z marszałkiem Piłsudskim.

Objektywni obserwatorzy rozumieją, że wewnętrznie Polska nie jest tak silną jak kilka lat temu. Kraj jest wyczerpany długim kryzysem ekonomicznym, rozrzutnością władz i nadmiernem mieszaniem się rządu do spraw handlowych. Na arenie międzynarodowej, Polska została mniej więcej izolowana politycznie.

Wewnętrzna atmosfera polityczna nie jest zadawalniająca i rozłam między partją rządową a krajem w ogólności pogłębia się z dniem każdym. Powodem tego, twierdzą poinformowani, jest brak definitywnego programu ekonomicznego.

Rząd Piłsudskiego próbuje z niepowodzeniem imitować metody farzystów i nazistów, mówią dobrze poinformowani, i zamiast dążenia w celu zjednania sobie popularności wśród mas, opiera się jedynie na armji i na policji, co jest niezupełnie wystarczającem w warunkach obecnych.

Marszałek Piłsudski już dawno zaniechał wygłaszania mów i pisania, i niema w Polsce takiego, któryby go mógł zastąpić na stanowisku wodza. Ludzie z najbliższego otoczenia Marszałka uważani są za typowych „yes-men" politycznych, gotowych wykonać wszystkie jego rozkazy, lecz nie posiadających idei konstruktywnych, i bardziej obchodzi ich utrzymanie się na „dziabach", aniżeli sprawa dokonania reformy w kraju.

Czy Paderewski, który był przewodniczącym delegacji Polski na konferencję pokojową, i później premjerem, zdecyduje się na powrót do Polski, jeszcze za wcześnie mówić o tem. Kiedy ostatni raz Paderewski był w Polsce, w 1924, stronnictwa lewicowe, obecni władcy, nie chciały go, a prawica nie oświadczyła się otwarcie za nim. W 1932 roku robione były próby w celu zainteresowania go kampanją wyborów prezydenckich, jakie się tu w tym czasie odbywały, lecz Paderewski nie chciał poważnie zastanawiać się nad tą sprawą, obawiając się, iż może stać się narzędziem rządzącej „grupy pułkowników" i być zmuszonym przyjęcia na siebie odpowiedzialności za złe rządy.

Jeżeli Paderewski wogóle wróci, warunki powrotu sam podyktuje. Przedewszystkiem, mówią jego przyjaciele, zażąda on przywrócenia systemu konstytucyjnego i praw obywatelskich, które prawie że znikły od czasu kiedy otworzono obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej dla stłumienia nadmiernie ożywionej akcji opozycji. Paderewski zażąda również programu zagranicznego, bardziej zgodnego z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski i jej interesami.

Gdynia Bazą Handlu Zagranicznego Anglji.

New York, N. Y., 4 grudnia. (Depesza własna.) — Augur, korespondent londyński N. Y. imes'a oraz znany obserwator polityczny na terenie Europy, donosi w swej korespondencji, że Wielka Brytanja rozpoczyna olbrzymią kampanję w celu ekspancji swego eksportu zagranicznego, szczególnie na rynki Europy środkowej i do Rosji. Autor twierdzi, że „duch przedsiębiorczości ożył w całej Anglji" i, że wielki przemysł angielski postanowił rozpocząć kampanję na wielką skalę.

Pisząc o możliwościach eksportu angielskiego do państw wschodnio - europejskich i do Rosji, Augur zaznacza:

— Jako praktyczny środek dla wzmocnienia angielskiej potęgi handlowej, cała uwaga wielkiego przemysłu angielskiego skoncentrowana jest na możliwościach wykorzystania polskiego portu w Gdyni, zbudowanego po wojnie. To typowo amerykańskie miasto na kontynencie europejskim uważane jest za idealny punkt oparcia jako bazy, z której przemysł angielski mógłby promieniować nietylko na Polskę, lecz na całą Europę środkową i nawet na wielkie obszary Rosji sowieckiej. Gdynia jest jedynym punktem na wybrzeżu kontynentu europejskiego na wschód od Holandji, gdzie towary angielskie mogą wchodzić bez konieczności płacenia monopolowych cen taryfowych kolei niemieckich.

— Traktat Wersalski przewidział ustanowienie międzynarodowego dowolnego korzystania z rzeki Renu, lecz przemysł angielski nie może wykorzystać tej drogi wodnej ponieważ Niemcy tak wielce cenią sobie używanie portów nadreńskich i tak wysokich opłat żądają, że taniej jest przewozić towary do Austrji kolejami przez Hamburg lub Szczecin.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Krążą pogłoski, że mistrz Ignacy Paderewski zamierza udać się wkrótce do Polski z „dobrowolnego wygnania". Gdy pogłoski się sprawdzą i Paderewski przybędzie do Warszawy, stanie się rzecz, która powinna była się stać 7 albo 8 lat temu. Kto temu był przeciwny, nie wiadomo w tej chwili, lecz zdrowo myślący Polacy, którzy widzą jedynie dobro swej wspólnej ojczyzny, twierdzili już dawno, że doprowadzenie do zgody między mistrzem Paderewskim i marszałkiem Piłsudskim byłoby aktem zbawiennym dla odrodzonej Polski.

* * *

Z Moskwy nadchodzą wiadomości, że władze sowieckie mają zamiar postawić pod mur wszystkich spiskowców antysowieckich, aresztowanych po zabiciu Kirowa. Aresztowanych jest aż 74, czyli, że aż tyle ludzi będzie musiało zejść do grobu za to tylko, że nie podzielali zdania czerwonych władców sowieckich. Jeszcze wiele krwi ludzkiej poleje się w Rosji nim dojdzie tam do unormowania ludzkich warunków życia.

* * *

Niemcy godzą się zapłacić Francji za kopalnie w zagłębiu Saary $59,000,000. Jeżeli Niemcy godzą się na taką sumę, to znaczy, że kopalnie węgla w Saarze są warte dwa razy tyle, albo i więcej, o czem Francuzi wiedzą i niezawodnie przedstawią swe warunki Berlinowi.

KALENDARZYK

Dziś, wtorek, 4-go grudnia: — Św. Piotra Chryz. b. i św. Barbary.

Jutro środa, 5-go grudnia: — Św. Anastazji i św. Sabby op.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:02. Zachód słońca o godz. 4:19.



Pogoda w Chicago i okolicy: We wtorek wypogadza się. W środę pogoda, niewiele zmiany w temperaturze. Silny, zachodni wiatr w środę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej nad ranem 42 stopnie, najniższa dziś o godzinie 2-giej w nocy 28 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 93 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $84.25; bondy 7-proc. $117.00; bondy 6-proc. $72.00. Giełda warszawska notuje dolar kablem na Chicago złotych 5.30. Akcje Banku Polskiego złotych 93.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

WŚRÓD SERDECZNYCH PRZYJACIÓŁ PSY ZAJĄCA ZJADŁY.



Sędzia Jarecki Rozpoczął Czwarty Termin Swego Urzędowania.

[illegible] Kelly, Ex-Gubernator Dunne, Prof. Albertsworth [illegible]

Sokoli z Gniazda Nr. 2 Podarowali Sędziemu Ślicznego Sokoła. — Były Kwiaty, Ale w Prywatnym Pokoju.—Telegramy.—Obecni Rodacy.—Stary Piotr Rowayne Był Specjalnym Woźnym.—Krótka Pauza i Sprawy Sądowe.

Czwarty termin urzędowania jako sędzia powiatu Cook rozpoczął wczoraj sędzia Edmund K. Jarecki. Nie było w sali sądowej przepychu jaki zwykle towarzyszy takiej okazji, nie było kwiatów, jeno zebrali się w sporej gromadce szczerzy przyjaciele sędziego Jareckiego, aby życzyć mu błogosławieństwa Bożego na następne cztery lata, życzyć i rodzinie jego zdrowia i pomyślności. — Przybyli i nasi rodacy, chcąc swoją obecnością udowodnić, iż szanują sławnego dzisiaj sędziego Jareckiego, którego zna każdy stan, każde miasto, każda wieś w Stanach Zjednoczonych.

Około godziny 11-ej wczoraj rano udano się do sali sądowej, gdzie zebranie zagaił eks-gubernator Edward F. Dunne, dzisiejszy adwokat Komisji Wyborczej, który w r. 1914 mianując Edmunda K. Jareckiego, młodego wówczas adwokata, sędzią municypalnym do wypełnienia wakansu sprawił, iż ten sam adwokat Jarecki przez wszystkich szanowany po raz czwarty wczoraj obejmował urząd sędziego powiatowego.

„O sędziu Jareckim powiedzieć wam mogę śmiało, że jest szczerym, pracowitym i sprawiedliwym", mówił Dunne. — „Lud w powiecie Cook uznaje pracę sędziego Jareckiego czego dał świadectwo w wyborach listopadowych, kiedy sędziemu Jareckiemu oddał największą w historji partji demokratycznej liczbę głosów, stawiając go na pierwszem miejscu wśród wybranych kandydatów."

Owacyjnie powitany burmistrz m. Chicago, Edward J. Kelly powiedział: „Przyszedłem jako przyjaciel i jako burmistrz aby wspólnie z wami zebranymi tak licznie złożyć gratulacje mojemu i waszemu sędziemu powiatowi Jareckiemu. Chlubię się z tego, że mogę sędziego Jareckiego zaliczać do pierwszych moich szczerych przyjaciół. Pewien jestem, że miasto Chicago otrzyma kooperację w sądzie powiatowym. Powiat Cook tanim kosztem obiął w posiadanie sędziego tak szczerego, tak rzetelnego i pracowitego jak sędzia Jarecki. Życzę mu szczerze zatem wszelkiej pomyślności, oraz doczekania się większego awansu. — Śmiało twierdzić mogę, że głosowałem na Jareckiego bo wiedziałem, że powiat Cook go przez następne cztery lata bardzo a bardzo potrzebuje. Żyje on i szanuje rodzinę swoją, dlatego życzę sędziemu Jareckiemu i jego rodzinie błogosławieństwa Bożego na długie lata." — Burza oklasków świadczyła, iż burmistrz Kelly cieszy się wśród swoich obywateli wielką popularnością.

Profesor Edwin Albertsworth z Uniw. Northwestern którego sędzia Jarecki jest abiturjentem, dowcipnie rozpoczął swoje przemówienie gdy powiedział: „Sędzia Jarecki jest sędzią ludzkim, a nie twardego sumienia, może dlatego, że pani Jarecka nie kąpała go w gorącej wodzie."

Następnie prof. Albertsworth odczytał długi list od dziekana wyżej podanej uczelni, a na koniec od siebie złożył życzenia.

Podprokurator stanowy Hayden Bell, który dał się już poznać obywatelstwu prowadząc w sądzie powiatowym walki na korzyść podatników był następnym mówcą. Mówił o walkach podatkowych, o pracy mozolnej sędziego Jareckiego w celu pozyskania ulgi dla podatników. mówił o tysiącach spraw załatwianych w sądzie powiatowym według prawa Skardy, a dodał na koniec, że sędzia Jarecki ustanowił rekord o jakim przedtem nikt nie słyszał, ani po nim słyszeć nie będzie.

Sędzia wyższy Piotr Schwaba, który był dawniej klerkiem w biurze adwokata Dunne'a, późniejszego gubernatora stanu Illinois, złożył życzenia dodając od siebie: „Publiczność przyszła, aby oddać cześć i uznanie sędziemu Jareckiemu dając tem dowód, że pracę uczciwą i rzetelną zawsze oszacować potrafi." Tak sędziemu Ja-

(Dokończenie na stronicy 2.)

DOPIERO NA WIOSNĘ RUSZĄ ROBOTY PUBLICZNE

Początkowy Koszt Wyniesie $2,000,000,000.

Warm Springs, Ga., 4 grudnia. — Pokrzepiony na duchu pomyślnemi raportami o zdolności pożyczkowej rządu, Prezydent Roosevelt, na konferencji ze swoimi czołowymi doradcami, poczynił wczoraj szybkie posunięcia w kierunku skompletowania nowego programu robót publicznych mającego zastąpić system zapomóg bezpośrednich.

Projekty robót mogą wprawdzie być rozciągnięte na szereg lat i kosztować miljardy dolarów, jednak urzędnicy podkreślili, że niemożliwem będzie zaniechać lub poważniej obciąć kredyty zapomogowe tej zimy przez przeniesienie 17,000,000 osób, będących teraz na listach zapomogowych, do robót publicznych. Ten proces będzie powolny.

Plan robót publicznych ma być w dalszym ciągu oparty na funduszach rządowych, dopóki przedsiębiorczość prywatna nie złamie wreszcie zastoju gospodarczego.

Sekr. Ickes wyjaśnił po rozmowie z prezydentem, że nowy program robót publicznych, który ma zastąpić system zapomogowy, może ruszyć z miejsca dopiero późną wiosną lub wczesnem latem i że początkowy koszt robót wyniesie dwa miljony dolarów.

Sekr. skarbu Morgenthau złożył Prezydentowi raporty, które przekonały urzędników, że rząd nie będzie miał poważniejszych trudności w pożyczaniu funduszów na program odrodzeniowy. Omawiając zaofiarowane przez rząd nowe papiery na sumę $1,800,000,000, Morgenthau powiedział, że pożyczka została doskonale przyjęta, co znów dowodzi zaufania publiczności do finansowej pewności rządu i do Prezydenta Roosevelta.

Przymusowy Kurs Wojskowy w Kolegjach Podtrzymany.

Najwyższy Trybunał Odrzucił Apelację Studentów.

Washington, 4 grudnia. — Najwyższy Trybunał Stanów Zjednoczonych podtrzymał wczoraj konstytucyjność przymusowego szkolenia wojskowego w uniwersytetach amerykańskich, chociażby nawet studenci opierali się temu ze względów sumienia lub religji.

Decyzja zapadła w sprawie apelacyjnej Alberta W. Hamiltona i W. Alonza Reynoldsa, synów pastorów metodyskich, których suspendował Uniwersytet Kalifornji. Studenci odmówili zapisania się do oficerskiego szkolnego korpusu rezerwowego, jak wymagają regenci uniwersytetu.

W swojej apelacji studenci dowodzili, że konstytucja Kalifornji, dająca regentom pełną kontrolę nad uniwersytetem, oraz rozkaz regentów, gwałcą gwarancję wolności religji zawarte w konstytucji federalnej.

„Konieczność i obowiązek" każdego obywatela chwytania za broń w obronie swego kraju przewyższa wszystko inne — brzmiała opinja najwyższego sądu.

Decyzja dotyczy uniwersytetów i kolegjów stanowych, które korzystają z nadań gruntów od rządu federalnego.

Sędzia Butler powiedział, że „Kalifornja nie zaciągnęła ani nie powołała apelantów do uczęszczania na uniwersytet. — Chcą oni korzystać z edukacji ofiarowanej przez stan, jednocześnie zaś domagają się zwolnienia z przepisanego kursu wyszkolenia wojskowego jedynie na zasadach ich wierzeń religijnych i racyj dyktowanych przez ich sumienie.

„Rząd, federalny i stanowy, każdy w swojej własnej sferze, jest winien ludności w granicach swojej jurysdykcji zachować się w dostatecznej sile, utrzymywać pokój i porządek i zapewnić sprawiedliwe wykonywanie prawa. A każdy obywatel winien jest, ze swej strony i stosownie do swych zdolności, stać przy rządzie i bronić go przed wszelkimi nieprzyjaciółmi."

FABRYKANCI PROPONUJĄ FEDERALNY PODATEK OD SPRZEDAŻY.

Nowy Program Odrodzeniowy Dla Przemysłu.

New York, 4 grudnia. — Krajowe Stow. Fabrykantów przedstawiło wczoraj przemysłowcom amerykańskim platformę odrodzenia ekonomicznego, między innemi zalecającą: jednostajny fabryczny podatek od sprzedaży, ściągany przez rząd federalny i dzielony proporcjonalnie ze stanami; cofnięcie pomocy federalnej każdemu stanowi, który nie zredukuje swoich wydatków przynajmniej do poziomu z 1926, i możliwie najrychlejszy powrót do prawdziwego, niekrępowanego niczem parytetu złota przy ścisłem określeniu zawartości złota w dolarze.

Platforma dalej powiada, że rząd powinien wycofać się z wszelkich czynności w konkurencji z czynnościami obywateli, że rząd powinien być sługą swoich wolnych obywateli, unikać polityki zmierzającej do centralizowania kontroli nad przemysłem, pracą i rolnictwem, unikać gróźb despotyzmu biurokratycznego, zrównoważyć budżet federalny przez przyjęcie polityki ożywiającej interesy, odrzucić plan natychmiastowego wypłacenia bonusu żołnierskiego, zabronić sympatycznych lub generalnych strajków lub lokautów i bojkotów.

Reformy społeczne, jak przymusowe ubezpieczenie od bezrobocia — platforma powiada — muszą być oparte na zasadach, które nie wytworzą dalszego bezrobocia i nie uczynią zwiększenia zatrudnienia rzeczą ryzykowną.

Sędzia Jarecki Rozpoczął Czwarty Termin Swego Urzędowania.

(Dokończenie ze str. 1ej.)

reckiemu jak i jego rodzinie sędzia Schwaba składał życzenia.

„W sądzie powiatowym są trzy nader ważne sprawy do załatwienia”, mówił sędzia Jarecki, którego zebrani powitali oklaskami. „Temi są podatki, wybory i chorzy umysłowo. Pozatem są i inne sprawy codziennie przezemnie załatwiane. — Praca ta jest dla mnie przyjemna. Po kampánji zaciętej jaką była ostatnia lud powiatu Cook dał poznać, że potrafi oszacować pracę człowieka stawiając mnie na pierwszem miejscu wśród wybranych kandydatów, dając mi największą w historji ilość głosów. Jak przez ostatnie trzy kadencje tak w następnych czterech latach pracować będę dla ludu i z ludem w powiecie Cook.”

Zjawił się do wczoraj klerk powiatowy, a dzisiejszy kasjer powiatowy Robert M. Sweitzer, który od sędziego Jareckiego odebrał przysięgę. „Żałuję bardzo, że jako kasjer powiatowy nie będę mógł w przyszłości odbierać przysięgi od człowieka tak uczciwego jakim jest sędzia Jarecki”, powiedział Sweitzer. „Lud w powiecie Cook uznał ciebie sędzio Jarecki największym sędzią czego dał dowód w ostatnich wyborach. — Składam serdeczne życzenia tobie i rodzinie twojej.”

Na tem program instalacyjny zakończono, nastąpiło osobiste składanie życzeń przez obecnych. Po krótkiej pauzie sędzia Jarecki, weteran, zabrał się do przesłuchiwania spraw jakie znajdowały się na kalendarzu sądu powiatowego.

Dzielnie spisali się sokoli z Gniazda nr. 2, którzy nie tylko, że licznie przybyli ale w dodatku obdarzyli sędziego Jareckiego pięknym sokołem z odpowiednim napisem. Gniazdo nr. 2 Sokołów reprezentowali druhowie: D. J. Świerczyński, sekretarz finansowy, W. Madrecki, skarbnik; S. Hencik, A. Rybarski i J. Andrzejewski.

Kosze pięknych kwiatów nadesłali: państwo J. F. Rusch, Jefferey A. O'Connor, Robert Newton Holt, pp. W. S. Zwiefka, Polsko - Amerykański Klub w Chicago, Tomasz Manigan, pracownicy z biura Komisji Wyborczej, Franciszek Carroll, pp. Eary Tillman, Jan P. Harding, James P. Harding, Marcin J. Harding, Fred F. Maguire, Komisarz wyborczy, Wm. Taber, Wm. Quinlin, Józef J. Kehoe. Kwiaty te przyjęto w prywatnym pokoju sędziego Jareckiego i tam one pozostały.

Telegramy z życzeniami sędziemu Jareckiemu nadesłali z okazji jego czwartej instalacji: panna Wirginja Jarecka, córka, studentka Kolegjum Najświętszej Marji Panny w Notre Dame, Ind., Michał Igoe, pp. A. H. Sambor i Związek Śpiewaków Niemieckich w Chicago z prezesem A. C. Wehrweinem i sekretarzem Maksem Hirschem na czele.

Osobiście życzenia składali rodacy: Witold Bogucki, Wincenty Zwiefka, Jan Wlekliński, Kazimierz Łasecki, Bernard Bezdon, Jan Susmarski, Aleksander Sobota, dyrektor Z. N. P., Jan Schwaba, szef wydziału podatkowego, Paweł Drzymalski, członek Rady Edukacyjnej miasta Chicago i prezes Polonia Coal Company, J. Dembski, Edward Kołakowski, stary dziennikarz, Zygmunt Stefanowicz, eks-zarządca Dziennika Zjednoczenia i wielu innych.

Z wszystkich obecnych na sali najszczęśliwszym czuł się wczoraj sędziwy Piotr Rowayne który kilkanaście lat temu był prywatnym woźnym ówczesnego sędziego okręgowego Edwarda F. Dunne'a, któremu wczoraj w udziale przypadło pełnić funkcje specjalnego, honorowego woźnego dla sędziego Jareckiego. Pan Rowayne powiada, że liczy lat 80 przeszło.

Podczas instalacji wczorajszej nie mniej dumną z swego męża była pani Kinga Jarecka, przy boku sławnego ojca stali adwokat Jan Jarecki, podprokurator stanowy, oraz panna Marja Jarecka, córka pp. Jareckich. Chwilowo w sali sądowej bawił także gubernator Henryk Horner, który złożył sędziemu Jareckiemu życzenia.

Sędzia Jarecki urzęduje w sali nr. 603, w budynku powiatowym. Miejmy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości widzieć go będziemy na wyższem jeszcze urzędzie w nagrodę za jego pracę z ludem i dla ludu.

Kto 'Naprawdę' Porwał Dziecko Lindbergha?

Wypłaćcie nagrodę, to powiem — mówi „wtajemniczony”.

Trenton, N. J., 4 grudnia. — Gubernator Moore dostał wczoraj list od V. E. Rowtona, zarządcy stacji gazolinowej w Colorado Springs, Colo., który ofiaruje się nawiązać kontakt pomiędzy gubernatorem a pewnym człowiekiem, posiadającym rzekomo informacje mogące naprowadzić władze na trop „istotnych porywaczy” dziecka pp. Lindberghów.

Gubernator powiedział, że oddał list prok. gen. Wilentzowi do zbadania i powzięcia kroków, jakie uzna za stosowne.

Rowton pisze w swoim liście, że człowiek, o którym mówi, gotów jest podać ważne szczegóły dotyczące pamiętnej zbrodni, jeżeli dostanie gwarancję, iż nagroda, poprzednio ofiarowana przez stan New Jersey za takie informacje, będzie mu wypłacona.

Walka o Życie Na 9 Mil w Górze.

Lotnik Wiley Post ustanowił nowy rekord.

Bartlesville, Okla., 4 grudnia. — Wiley Post, sławny lotnik, mający za sobą dwa loty naokoło świata, oświadczył wczoraj, że ustanowił nowy rekord stratosferycznego wzlotu w aeroplanie osiągając wysokość około 48,000 stóp, czyli więcej niż 9 mil. Jednocześnie dodał, że ten rekord niemal opłacił życiem, kiedy przez około 30 minut starał się zamknąć nadmierny dopływ tlenu do swojego kostjumu lotniczego. — Gdyby mi się to nie udało — Post mówił — kostjum mój musiałby potrzaskać pod nadmiernem ciśnieniem i moja śmierć byłaby kwestją dziesięciu sekund.

Sprawdzenie wysokości osiągniętej przez Posta nastąpi w Washingtonie, dokąd lotnik przesłał opieczętowany barograf.

Malkontent oznacza niezadowolonego.

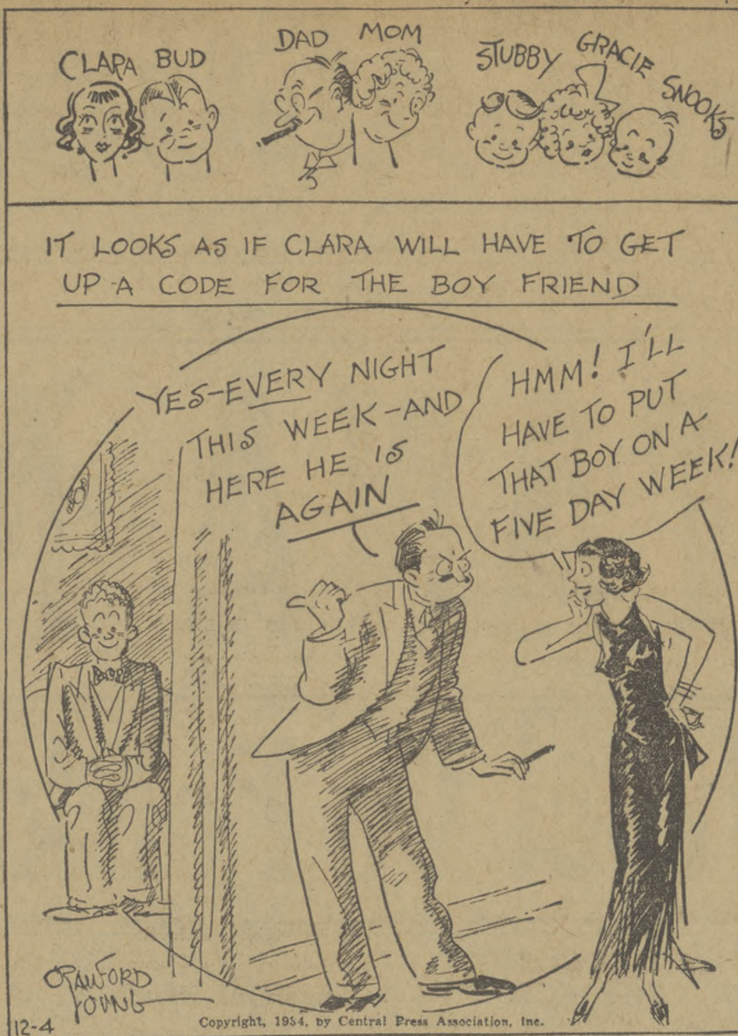
SEZ YOU

	True	False	Score
1. A mountebank is a boastful pretender...........			
2. The morning watch aboard a ship is usually from 6 a. m. to 10 a. m..........................			
3. Joss is Chinese money....................................			
4. Invidious means likely to provoke ill-will or envy			
5. A trochee is a metrical foot of two syllables.....			
		TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 8.

THE TUTTS — By Crawford Young



DEMOKRACI OPANOWALI CAŁY POWIAT COOK.

Święto jakiego nie pamiętają politykierzy od wielu lat obchodzili wczoraj Demokraci w ratuszu miejskim i budynku powiatowym, gdzie odbywały się instalacje nowych urzędników, którzy w wyborach listopadowych wyszli zwycięsko. Pięciu tylko Republikanów zostało instalowanych a tymi byli Komisarze Rady powiatowej z prowincji, co jednak w niczem nie zasmuciło Demokratów.

Na nowych urzędach wczoraj znaleźli się szeryf powiatowy Jan Toman, i asesor Jan S. Clark, dwaj aldermani chicagoscy, a świadkami ich instalacji byli Senator James Hamilton Lewis, gubernator Horner i burmistrz Kelly.

Instalacja Tomana odbyła się w sali zebrań Rady miejskiej, gdzie przez 22 lata nowy szeryf zasiadał i radził nad sprawami miasta Chicago. Nowemu szeryfowi wręczono odznakę urzędu w postaci gwiazdy wysadzonej djamentem.

Na trzeciem piętrze w budynku powiatowym odbyła się wczoraj instalacja nowego asesora powiatowego, Jana S. Clarka, który obiecał zaopiekować się losem „małego podatnika” i przyjść mu z pomocą.

Clayton F. Smith, nowy prezes Rady powiatowej z dziesięciu Demokratami i pięciu Republikanami objęli swoje urzędy po instalacji odbytej na piątem piętrze w gmachu powiatowym.

Nowymi komisarzami powiatowymi z partji republikańskiej zostali William N. Erickson, H. Wallace Caldwell i Carl J. Carlson. Ze „starych” pozostali na urzędach komisarze William Busse i George A. Miller, także Republikanie.

Nowymi komisarzami z partji demokratycznej są Franciszek Bobrytzke, prezes Clayton F. Smith, pani Elżbieta A. Conkey, Fred Fischman, i pani Łucja Palermo. Reinstalowani byli „starzy” komisarze demokraci Maurycy F. Kavanagh, Piotr M. Kelly, Jan E. Traeger, Daniel Ryan i panna Marja McEnerney.

Nowy klerk powiatowy Michał J. Flynn złożył także przysięgę poczem zaprzysiągł nowego kasjera powiatowego Roberta M. Sweitzera a później i całą Radę powiatową.

Emmett Whealan, nowy demokratyczny członek Rady Apelacyjnej i Fred W. Brummell, ponownie wybrany na ten sam urząd, także składali wczoraj przysięgę.

W gmachu sądów kryminalnych Tomasz J. Bowler, Demokrata objął urząd klerka sądu kryminalnego, Franciszek Sain zaś został głównym zarządcą więzienia powiatowgeo a William Milota, nowym szefem woźnych tegoż sądu.

Sześciu nowych sędziów wyższych, ponownie wybranych w czerwcu wczoraj rozpoczęło nowe terminy. Tymi są szef Józef Sabath i sędziowie Marcin M. Gridley, Ross C. Hall, Jan J. Sullivan, Donald S. McKinley i Władysław P. Steffen.

Sędzia spadkowy Jan F. O'Connell bez instalacji nadal prowadzi sprawy tegoż sądu. Mitchell Robin, ponownie wybrany klerkiem sądu spadkowego także rozpoczął nowy termin.

Dwunastu nowych sędziów municypalnych instalowano wczoraj przed południem, a tymi są: Eugenjusz L. McGarry, J. M. Braude, Jerzy B. Weiss, Le Roy Hackett, Józef J. Drucker, Józef B. Hermes i Stefan Adamowski. Ponownie wybrani i instalowani byli sędziowie: Franciszek M. Padden, Franciszek Borrelli, Mateusz D. Hartigan, Harold P. O'Connell i Gibson E. Gorman.

Józef T. Baran i Jerzy Seif, nowi demokratyczni Trustysi Dystryktu Sanitarnego dzisiaj, o godzinie 2giej po południu objęli urzędy swoje po instalacji odbytej w biurach p. nr. 910 North Michigan avenue. Ross A. Woodhull, obecny Trustys, zaś został prezesem tej Rady, jako następca Tomasza J. Bowlera.

THE OLD HOME TOWN — Registered U S Patent Office — By STANLEY



OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI.

ZWYCIĘSTWO SPORTOWCÓW POLSKICH NA CAŁEJ LINJI.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.) — Atleci polscy odnieśli wczoraj szereg zwycięstw w zawodach z Niemcami. W Katowicach klub warszawski pobił klub niemiecki z Berlina w grze hockeyowej punktami 2:0. W zawodach piłki nożnej między Berlinem i Krakowem, ten ostatni pobił swych rywali. Polski klub bokserski z Poznania pobił niemiecki klub punktami 14:2, grudziądzki klub bokserski pobił w Grudziądzu niemiecki klub bokserski z Prus Wschodnich punktami 11:5.

DR. RAUSCHNING PRZESTAŁ BYC CZŁONKIEM NAZISTOW.

Warszawa, 4 grudnia. (Havas.) — Dowiedziano się tu wczoraj, że dr. Herman Rauschning zrezygnował również z partji nazistowskiej w chwili składania rezygnacji ze stanowiska prezesa Senatu gdańskiego. Dowiedziano się również, że głównym powodem rezygnacji Rauschninga z przewodnictwa Senatu zdańskiego był zatarg z nazistami gdańskimi, których organizację Rauschning chciał rozwiązać. Przed złożeniem swojej rezygnacji, dr. Rauschning był pilnie strzeżony przez bojówkarzy nazistowskich, którzy otoczyli jego willę. Wszyscy zwolennicy rządów Rauschninga w Gdańsku zostali już wydaleni ze stanowisk politycznych i rządowych.

O REWIZJĘ EKSPORU NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 4 grudnia. (Havas.) — Kongres polskich stowarzyszeń rolniczych zwrócił się do rządu z projetkem ułożenia listy produktów niemieckich, importowanych do Polski na zasadach umów barterowych i kompensacyjnych. Organizacje rolnicze twierdzą, że niektóre produkty niemieckie nie przedstawiają dla Polski żadnej wartości. Rolnictwo żąda stworzenia nowych warunków, któreby umożliwiły rolnikom lepsze zarobki z eksportu do Niemiec na zasadzie umów barterowych.

MURMANCZYCY CZCZĄ SWYCH POLEGŁYCT KOLEGOW.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.) — Weterani oddziałów armji polskiej z Murmańska odbędą swój doroczny zjazd w Warszawie w dniu 15 grudnia, czyli w 15 rocznicę swego powrotu do Polski i przyłączenia ich do armji polskiej. Po konwencji delegaci udadzą się do Zakopanego, gdzie złożą wspólny hold pamięci swego poety-żołnierza, Eugenjuszowi Małaczewskiemu, spoczywającemu w Zakopanem.

BALON NIEMIECKI ZABŁĄDZIŁ I OPADŁ W POLSCE.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.) — Niemiecki balon sportowy typu „Hindenburga” zmuszony był do lądowania w pobliżu miejscowości Swiec. Po wzlocie wczoraj wieczorem z Drezna, zgubił kierunek nad Bałtykiem i został skierowany silnym prądem powietrza na południe. Wszyscy trzej baloniści posiadają przy sobie potrzebne paszporty.

ARTYSTA JOZEF MĘCINA-KRZESZ NIE ŻYJE.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.) — Znany artysta malarz Józef Męcina-Krzesz zmarł wczoraj w Poznaniu. Sp. Męcina-Krzesz urodził się w Krakowie przed 74 laty. Za pracę artystyczną został odznaczony przez Polskę krzyżem „Polonia Restituta” i orderem francuskim „Legji Honorowej.” Zmarły pozostawił wiele historycznych i religijnych obrazów i portretów.

POLSKA NIE BĘDZIE POPIERAŁA JUGOSŁAWJI W GENEWIE.

Warszawa, 4 grudnia. (Havas.) — Panuje tu przypuszczenie, oparte na twierdzeniu osób dobrze poinformowanych, że Polska nie poprze oskarżenia wniesionego przez Jugosławję przeciw Węgrom w sprawie zamordowania króla Aleksandra w Marsylji, na ręce Ligi Narodów.

SRAJK GŁODOWY W SZPITALU DZIECIĄTKA JEZUS W WARSZAWIE.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.) — W szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie 800 pacjentów rozpoczęło wczoraj strajk głodowy z powodu zaprowadzenia nowego systemu w karmneniu chorych. Zarząd szpitala oznajmił, że nowy system nie został zaprowadzony ze względów oszczędnościowych, lecz w celu przeprowadzenia doświadczeń w zastosowaniu metod eliminacyjnych.

RUCH EMIGRACYJNY W POLSCE.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.) — W pierwszych 10 miesiącach b. roku 38,000 emigrantów wyjechało z Polski. 262 udało się do Stanów Zjednoczonych, 17,116 do innych krajów europejskich. W tym samym okresie czasu, 19,708 osób powróciło do Polski, mianowicie, 259 ze Stanów Zjednoczonych i reszta z innych państw europejskich.

GWIAZDOWSKI WYJECHAŁ DO GENEWY.

Warszawa, 4. grudnia. (PAT.) — Wicedyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych, Gwiazdowski, wyjechał wczoraj do Genewy na zebranie Ligi Narodów.

SAMOBOJSTWO TRZECH STUDENTOW.

Warszawa, 4 grudnia. (Havas.) — Trzech studentów uniwersyteckich popełniło wczoraj samobójstwo w hotelu w Katowicach.

FRANCUSKI MINISTER HANDLU W DRODZE DO ROSJI.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT.) — Francuski minister handlu, Marchandau, przejechał wczoraj przez Warszawę, udając się w dalszą drogę do Moskwy.

BANK HANDLOWY OTWIERA FILJĘ W CHARBINIE.

Warszawa, 4 grudnia. (Havas.) — Warszawski Bank Handlowy otwiera wkrótce filję w Charbinie, (Mandżurja).

PREMJER KOZŁOWSKI PRZYBĘDZIE DO BUDAPESZTU W POŁOWIE GRUDNIA.

Budapeszt, Węgry, 4 grudnia. (Havas.) — Premjer polski, dr. Leon Kozłowski złoży oficjalną wizytę w Budapeszcie w połowie bm. O wizycie tej dowiedziano się po konferencji min. Łepkowskiego z premjerem Goemboesem. Poseł Polski złożył oficjalną wizytę premjerowi Goemboesowi, aby mu pogratulować otrzymania nowej rangi wojskowej, porucznika-generała za zasługi położone dla Węgier na polu dyplomacji światowej.

Tylko Finlandja Zapłaci Ratę Dłużniczą.

Washington, 4 grudnia. — Wszystkie europejskie kraje zadłużone w Ameryce z czasów wojny, przygotywują noty zawiadamiające Stany Zjedn. o niewypłacalności rat płatnych 15. grudnia. Raty te, wraz z poprzednio niezapłaconemi sumami, wynoszą łącznie $629,833,816. Tylko rząd Finlandji zapłaci swoją ratę wynoszącą drobną stosunkowo sumę $228,538.

Zebrania i Posiedzenia.

Z Młodziankowa.

Tow. Królowej Korony Polskiej Nr. 473 Z. P. R. K., będzie miało przedroczne posiedzenie, dnia 6go grudnia. Każdy ma być obecny, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — S. Konieczny, prezes; Ignacy Bodzioch, sekr.

*

Z Wojciechowa.

Kółko Literackie Im. Juljusza Słowackiego odbędzie roczne posiedzenie dzisiaj, o godzinie 8mej wieczorem, w sali parafjalnej. — Weronika Felińska, prezeska; Al. E. Ropa, sekretarz.

Tow. Ratunkowe Siedliska Bogusz, odbędzie swe przedroczne posiedzenie, w środę, dnia 5-go grudnia, w sali ob. M. Latki, przy Huron ul., o godzinie 7:30 wieczorem. — J. Kosiba, sekr. prot.

*

Z Jackowa.

Dzisiaj, dnia 4go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się przedroczne posiedzenie Starszego Oddziału Bractwa Dziewic Różańcowych. — Wszystkie członkinie są proszone o stawienie się na to posiedzenie i uiszczenie się z zaległych podatków a zatem obecność wszystkich jest pożądana, względem załatwienia ważnych spraw. Posiedzenie odbędzie się w sali pod nową szkołą.

*

Z Kantowa.

Tow. Bratniej Pomocy Młodzieńców św. Kazimierza Królewicza No. 728 Zjednoczenia, będzie miało swoje przedroczne posiedzenie dzisiaj, we wtorek 4-go grudnia, w sali pod szkołą o godzinie 7:30 wieczorem. — Jan Paprocki, prezes; Józef Bąk, sekr.

*

Z Kazimierzowa.

Komitet Połączonych Towarzystw Polskich na Kazimierzowie ma swoje miesięczne posiedzenie we środę, t. j. dnia 5go b. m., o godzinie 8mej wieczorem, w sali Sokoła, przy 23 i Whipple ul. — Jan A. Kornak, prezes; Jan Zychowicz, sekr.

Bazar i 'Bingo' w Domu Starców.

W przyszłą niedzielę, dnia 9 grudnia, w dużej sali przy Domu Starców św. Józefa, pnr. 1650 N. Ridgeway ave., blisko Schubert ul. odbędzie się zabawa tak zwana „Bingo” połączona z jednodniowym bazarem, z którego czysty dochód jest przeznaczony na budowę nowego klasztoru dla Sióstr Franciszkanek. Urządzeniem niedzielnej afery zajmuje się Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej którego celem jest niesienie pomocy Siostrom Franciszkankom. Początek zabawy o godzinie 2ej popołudniu. Będą tam rzeczy stosowne na upominki gwiazdkowe. Do komitetu niedzielnego bazaru i „bingo” wchodzą panowie: Piotr Peyor, Wincenty Starzyk, Franciszek J. Kruppa, Jan Nering, Józef Smołka, Stanisław Wójcik, Wojciech Menkicki, Józef Rutkowski, Józef Słupkowski, Józef Wojtaś, oraz następujące panie: Katarzyna Sobota, Katarzyna Jezierna, Katarzyna Gulik, Marjanna Lońska, Bronisława Madura, Helena Ratajczak, Anna Wojtas, Katarzyna Starzyk i Eleonora Nowak.

Stanowy Podatek Kluczem Do Sytuacji Zapomogowej.

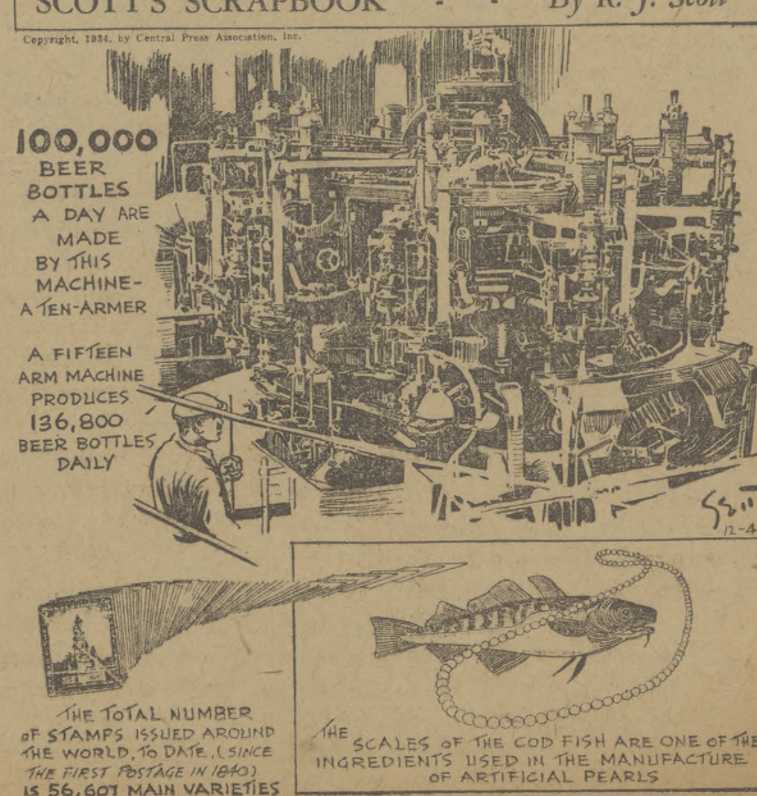
Poseł E. J. Schnackenberg, lider mniejszości republikańskiej w legislaturze stanowej, zabrał wczoraj głos w dyskusji publicznej nad problemem stanowych funduszów zapomogowych. Wyraził on pewne zdziwienie z powodu oświadczenia gub. Hornera, że kwestja dostarczenia przez stan $36,000,000 na cele zapomogowe w przyszłym roku jest sprawą do zadecydowania przez legislaturę.

Zdaniem Schnackenberga, legislatura nie będzie mogła nic zrobić, dopóki stanowy wydział podatkowy nie poweźmie decyzji, czy stanowy podatek od realności i osobistego majątku, zniesiony w zeszłym roku, ma być przywrócony w przyszłym roku i w jakiej wysokości.

Jeżeli podatek stanowy będzie przywrócony na następny rok — rzecz, której gub. Horner chciałby za wszelką cenę uniknąć — byłoby możliwem przeznaczyć $36,000,000 na akcję zapomogową w 1935 z podatku od sprzedaży, który w przyszłym roku może dać około 50 miljonów, i jeszcze zostałaby poważna suma na ogólne wydatki stanowe. Oblicza się, że z tą pokaźną resztą z podatku od sprzedaży oraz z dochodem z podatków trunkowych, tylko bardzo niski ogólny podatek realnościowy wystarczyłby w zupełności na zaspokojenie wydatków stanowych.

Dyskusje na ten temat doprowadziły do konkluzji, że przywrócenie małego ogólnego podatku realnościowego i obrócenie dochodu z podatku od sprzedaży na cele zapomogowe jest najprostszym sposobem uczynienia zadość ultimatum administratora zapomogowego Hopkinsa, który ostrzegł, że rząd federalny przestanie dawać fundusze na zapomogi w Illinois, jeżeli stan nie dostarczy na ten cel sumy $3,000,000 miesięcznie.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Komisarz Bobrytzke Szefem Komisji Służby Cywilnej i Szkoły Dla Dozorczyn.

Jest Także Członkiem Komisji Budowli i Służby Publicznej.

Jeśli gdzie to w biurach Komisji powiatowej wczoraj gwarno było przed i po instalacji nowych członków Rady powiatowej wraz z ich nowym prezesem Claytonem F. Smithem. Siedmiu nowych komisarzy instalowano, a między tymi Polaka, p. Franciszka Bobrytzkiego. Wszyscy składali przysięgę po zebraniu ostatniem Rady powiatowej a przysięgę tą odebrał nowy klerk powiatowy, Michał Flynn.

Po instalacji, w której udział brał burmistrz Kelly i wielu innych wybitnych urzędników miejskich i powiatowych nowa Rada powiatowa zabrała się do pracy, odbywając zebranie wstępne, na którem mianowano członków i przewodniczących różnych komitetów.

Na czele komitetu finansowego stanął komisarz Maurycy Kavanagh; szefem Komisji Służby Publicznej został wybrany komisarz Kelly, a członkami tejże komisji są wszyscy komisarze, a więc i komisarz Franciszek Bobrytzke.

W Komisji Budowli głos mieć będzie w przyszłości także komisarz Bobrytzke, którego zamianowano członkiem, jak również został on członkiem Komisji Prawniczej, a stanął na czele jako przewodniczący w Komisji Służby Cywilnej.

Utworzono również różne sub komitety i tam szefem subkomitetu szkoły dla dozorczyń przy szpitalu powiatowym zamianowany został komisarz Bobrytzke.

— Biuro komisarza Bobrytzkego okryte było kwiatami nadesłanemi przez jego rodaków i przyjaciół, którzy zapowiadają iż maluczko, a komisarz Bobrytzke znajdzie się na wyższym urzędzie, czego mu wszyscy zebrani z serca życzyli.

Obfite Zniwo.

List Biskupa Huwilera, Ojca Białego, Wikarjusza Apostolskiego.

Wikarjat Apostolski Bukoba, Afryka.

Dnia 8 maja, 1934 r.

W kłopotach nawiedzających mój wikarjat, jałmużny dobroczyńców Misyj są dla mnie pomocą przychodzącą zawsze w samą porę i zarazem dodają nam wszystkim odwagi. Z wszystkich stron otrzymuje prośby zwierzchników moich poszczególnych misyj, nalegające, by im przyjść z pomocą... Niestety! kasa moja jest pusta. Wiem że nalegania te są w zupełności usprawiedliwione. Wszystkie stacje rozwijają się w sposób wprost nieoczekiwany. Na każdym kroku napotykamy dłoń Boskiej Opatrzności, która przemożnie działa na dusze naszych biednych czarnych, przyciągając je na łono Kościoła katolickiego i przygarniając z miłością.

Prawie zawsze dzieci tworzą główną część tej trzódki proszącej nas o schronienie, czyli o możność wstąpienia do szkoły, by tam uczyć się początków czytania a przedewszystkiem katechizmu. Właśnie niedawno założyłem misję w Karagwe. Ojcowie zastali tam już 6 czynnych szkół. Już w pierwszym tygodniu swej pracy apostolskiej prosili, bym założył jeszcze 12. Ich prośba była zaopatrzona w podpis króla tej krainy, który jest chrześcijaninem. Aby zaspokoić takie wołania, potrzeba mi środków wprost nieograniczonych. Ale braknie mi ich! Ach! dlaczego niemogę odpowiedzieć na głos łaski wołający tak wyraźnie. — Gdybym musiał zamknąć uszy na prośby mych misjonarzy, setki dusz byłoby straconych dla naszej Matki, Kościoła katolickiego! Wasz dar, tak w porę zesłany, przyniesie stokrotny..., a nawet mogę rzec bez przesady, tysiąckroty zysk.

To co mówię o misji w Karagwe, powinienem pomnożyć przez pięć. W itocie nowe misje, założone w innych częściach wikarjatu, n. p. te, które zesłała mi Opatrzność w miejscach koncentracyjnych, zorganizowanych przez rząd dla walki ze śpiączką, wykazują te same naglące potrzeby. Jesteśmy wszyscy wzruszeni, widząc w tych biednych „skoncentrowanych" tak wielkie pragnienie poznania prawd naszej św. religji. Podczas minionych wieków żyli nieznając jej zupełnie, przyczyniły się do tego olbrzymie obszary kraju, w którym byli rozproszeni, dokąd nieliczni misjonarze nie mogli dotrzeć. Zdaje się, że ten głód, to pragnienie, z których sobie nie dają sprawy, ujawniły się z nieprzepartą siłą od czasu, gdy nasi misjonarze otworzyli tu pierwszą szkołę; przeszło 700 uczni zgłosiło się natychmiast. Trzeba było otworzyć drugą szkołę. Z szkół tych po roku wyjdą katechumeni przygotowani do przyjęcia chrztu św. Taksamo będzie w 5 czy 6 obozach koncentracyjnych już utworzonych, lub tworzących się właśnie. Jakie piękne widoki na przyszłość bliską i zupełnie pewną. Jeszcze raz więc powtarzam, jak zgarnę to żniwo dusz łaknących Boga, jeżeli nie otrzymam pomocy odpowiadającej obfitości żniwa, zasianego dobroczynną ręką Boskiego Zbawcy?

Każdą, choć najmniejszą ofiarę na ten cel przyjmię z wdzięcznością Sodalicja św. Piotra Klawera pod następującym adresem:

Sodality of St. Peter Claver for the African Missions, 3624 W. Pine Blvd., St. Louis, Mo.

Z Trójcowa.

W zeszłą niedzielę (2go grudnia) wieczorem członkinie Arcybractwa Niep. Serca Marji przy współudziale trzech znanych na Trójcowie amatorów teatralnych wystawiło na scenie trójcowskiej trzy aktową operetkę, pt. „Na Falach Młodości."

Sztuka ta mimo swych błahostek tak naturalnych zresztą w operetce, posiada wiele życia, słońca i czaru, czego też interpretacja amatorek trójcowskich nie omieszkała pięknie uwydatnić. Całość wypadła bardzo pochlebnie tak dla reżysera p. H. Brzozowskiego jak i dla aktorskiego zespołu.

Śpiewów była niemała rozmaitość: to łagodne, swojskie i beztroskie piosenki, to płochliwe i kipiące życiem. A wszystkie bez wyjątku prześlicznie wykonano pod dyrekcją p. Wincentego Baluty i przy akompanjamencie jego orkiestry. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu przedewszystkiem sola i duet panny Z, Szaflarskiej i p. H. Roszkowskiego.

Z aktorów najtrudniejsza rola dostała się w udziale p. M. Bienkowskiemu, który mimo to opanował ją z łatwością zawodowego aktora, pobudzając publiczność do serdecznych wybuchów śmiechu. Bardzo dzielnie też grali panowie: H. Roszkowski i H. Brzozowski.

Zadna z aktorek nie miała sposobności odegrać pierwszorzędnej roli, gdyż takiej roli żeńskiej w operetce „Na Falach Młodości" niema. Mimo to tu i tam można było dostrzec u niejednej aktorki przebłyski prawdziwego talentu aktorskiego. Wogóle wszystkie panny oddały swe role w sposób zasługujący na szczerą pochwałę i zachętę do dalszych wysiłków.

Do urozmaicenia i upiększenia operetki wielce się przyczyniły ślicznie wykonane tańce panien pod przewodnictwem p. B. Łady.

Oddając uznanie członkiniom Arcybractwa za ich dorobek na polu pielęgnowania pieśni i mowy polskiej, nie godzi się tu pominąć cichaczem Wiel. X. Stanisława Gruzy, C.S.C., który od kilku miesięcy jest ich nowym moderatorem i dyrektorem duchownym.

Następujące członkinie brały udział w wystawieniu operetki: Z. Szaflarska, E. Namyst, S. Shimmelfenig, I. Janusz, J. Grejczyk, A. Kuczek, V. Jendryczka, S. Jendryczka, R. Sacharska, H. Drabicka, R. Gustek, A. Gąsior, Z. Jendrzejewska, J. Namyst, S. Dzugan i H. Babicz.

Znów tajfun na Filipinach.

Manila, P. I. — Szósty tafun w dwóch miesiącach szalał wczoraj w północnej części Luzon. Kilkanaście osób straciło życie. Ogółem, sześć burz porwało przeszło 400 ofiar w ludziach i spowodowało miljonowe szkody.

— PAŁAC WERSALSKI —

Napisał ks. Tadeusz S. Ligman, C. R.

Hall of Mirrors

PARIS
HALL OF MIRRORS
PALACE OF VERSAILLES
FRANCE

Palace of Versailles

Z dwanaście mil na południowy-zachód od Paryża leży skromne miasteczko Wersal, które zasłynęło przedewszystkiem z przepysznego pałacu i parku królów francuskich.

Król Ludwik XIII (1601-43) zakupił grunt bagnisty, osuszył go i wybudował sobie dworek, służący podczas wycieczek myśliwskich za schronisko i miejsce odpoczynku.

Dopiero król Ludwik XIV, który panował od roku 1643 do 1715 i postawił Francję na najwyższym szczeblu potęgi i świetności swym despotyzmem i represją uczuć naturalnych u swych poddanych, poprzerabiał dworek i kazał poczynić dobudówki. Tak powstał wspaniały pałac wersalski, który przepychem ozdób i bawiącym się dworem zasłynął ponad ówczesne wszystkie dwory monarsze.

Pałac jest przeszło ćwierć mili długi i służył za rezydencję królom francuskim od 1672 do 1789, kiedy to, po udaniu się królestwa do Paryża, zebrali się tu reprezentanci Stanów Generalnych i rozpoczęli wielką rewolucję francuską, przeciwko absolutyzmowi i przeciwko jaskrawej nierówności społecznej, wynikłej z przeżytych praw oraz uprzywilejowania pewnych wyższych sfer kosztem średniej klasy i prostego robotnika, tworzących tak zwany „trzeci stan".

Pałac wersalski zasłynął z wielu zdarzeń historycznych; w latach 1871-79 była tu siedziba parlamentu francuskiego, lecz przedewszystkiem znany jest z tego, że w nim, w czasie wojny francusko-niemieckiej w 1870-71, była główna kwatera wojsk pruskich i że tu w sali Lustr z wielką pompą ogłoszono zjednoczenie rozmaitych krain niemieckich w jedno Cesarstwo niemieckie pod zwierzchnictwem króla pruskiego, Wilhelma I., jako cesarza rzeszy niemieckiej. Było to ogromne upokorzenie dla Francuzów, to też, po rozgromieniu Niemiec we Wojnie Światowej, zmuszono delegatów niemieckich do podpisania traktatu pokojowego w tej samej sali Lustr, ku zadowoleniu dumy francuskiej. Traktat ten, zwany odtąd wersalskim (28. VI. 1919), pomiędzy innemi określił granicę Polski zjednoczonej i niepodległej z wolnym dostępem do morza, przewidział sposób rozstrzygania pozostających spornych kwestyj terytorjalnych, zobowiązał Polskę do podpisania dziś odrzuconego traktatu o mniejszościach narodowych i unormował w Polsce sprawy różne gospodarcze i finansowe.

Od czasu Ludwika XIV. zasłynęły w pałacu wersalskim ranne posłuchanie (lever) przy wstawaniu i ceremonjalnem ubieraniu się dla rozmaitych członków rodziny, dla urzędników i wysokich dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

Pałac wersalski obecnie zamieniono na muzeum historyczne. Zwiedzanie wnętrza, pałacu i parku jest dozwolone w pewne dni.

Sale pałacu, korytarze rozległe i kręte, oraz ogromne klatki schodowe są ozdobione artystycznymi obrazami i rzeźbami. Całość architektoniczna jednakże raczej odznacza się przepychem niż wykwitnością artystyczną.

W parku są piękne stawy i olbrzymia fontanna, której gra przy oświetleniu kolorowem ściąga tysiące widzów w pewne dni z Paryża.

Śmierć Trzech Osób w Nurtach Rzeki.

Tarnów. — Na rzece Wisłoce w Dębiu wydarzył się katastrofalny wypadek. Przewoźnicy, obsługujący prom, zabrali na łódź 5 osób, aby je przewieźć na drugą stronę rzeki. W pewnym momencie wezbrane wody Wisłoki rzuciły łódź o pal budującego się mostu na rzece i łódź przewróciła sie i wszyscy jadący wpadli do wody. Dwaj z nich uchwycili się pala i ocaleli, natomiast Józef Bieszczak, stróż nocny magistratu w Dębicy, Józef Barszcz i Młynarczykowski utonęli w nurtach Wisłoki.

Winę ponoszą przewoźnicy, którzy zamiast użyć, jak normalnie, promu, umieścili pasażerów na wątłej łódce i to w dodatku przy wezbranym stanie wody.

Dziś Instalacja Trustysa Barana.

Dzisiaj, o godzinie 2ej po południu, w biurach Dystryktu Sanitarnego miasta Chicago odbędzie się instalacja wszystkich trustysów wybranych w listopadzie, a więc i instalacja rodaka naszego, trustysa Józefa F. Barana.

Instalacja ta ma się odbyć w budynku pnr. 910 North Michigan ave. Wczoraj według mylnie podanych nam informacyj, pisaliśmy, że instalacja ta wspólnie z innemi miała się odbyć wczoraj przed południem. Prostujemy wiadomość tą raz jeszcze podając, że instalacja trustysa Józefa F. Barana, odbędzie się dzisiaj, o godzinie 2ej po południu.

Generalna Próba Chórów Na Koncert Wszechsłowiański.

Wspólna i zarazem generalna próba wszystkich chórów polskich, biorących udział w koncercie Wszechsłowiańskim, który odbędzie się w niedzielę, 9 grudnia, b. r., w Civic Opera House — zwołana jest na piątek, 7go grudnia do Harrison High School, 24ta ul. i Marshall blvd., punktualnie na godzinę 7:30 wieczór.

Stawią się w komplecie następujące Chóry Okręgu 1go Związku Śpiewaków Polskich: Filharmonja i Filareci — mieszane, jak również męskie, Chopina, Dudziarz i Nowe Życie. Przybędą również w komplecie chóry Okręgu I, Z. Ś. P. z południowej strony miasta. Górą pieśń! — Komitet Reklamy i Prasy Okręgu I, Z. Ś. P.

BILETY NA KONCERT WSZECHSŁOWIAŃSKI.

Bilety na koncert można nabyć w restauracji pp. Lenard, 1166 Milwaukee ave., Tel. Brunswick 5614 i 5639, również u sekretarki „Towarzystwa Złączonych Chórów Słowiańskich" panny Izabelli Rogackiej, 3940 School ul. Prosimy o wczesne nabywanie biletów, dokąd można wybrać odpowiednie miejsca. — Komisja Reklamy i Prasy Okręgu I, Z. Ś. P.

Syn Sędziego Federalnego Oskarżony o Mord.

Tulsa, Okla., 4 grudnia. — Philip Kennamer, 19-letni syn sędziego federalnego F. E. Kennamera, stanął wczoraj przed sądem z oskarżenia o morderstwo, nie przyznał się do winy i został odesłany do aresztu. Wstępne przesłuchy wyznaczono na 17. grudnia.

Młody Kennamer, oskarżony o zastrzelenie Johna Gorrella, lat 23, studenta dentystyki, sam oddał się w ręce władz twierdząc, że zastrzelił Gorrella we własnej obronie.

Improwizator, grający, śpiewający, deklamujący, mówiący z natchnienia, bez przygotowania.

ZE STANISŁAWOWA

Już jutro, w środę, dnia 5go grudnia, w sali dolnej, odbędzie się zabawa karciana „Card Party", na którą jak nas poinformowano, wybiera się pokaźna liczba miłośników zabawnej rozrywki karcianej. Urządzeniem tej imprezy zajmują się Alumnki Kursu Handlowego, które jak najuprzejmiej zapraszają Stanisławowian o poparcie ich usiłowań.

*

Miesięczne posiedzenie Klubu Pań Królowej Dąbrówki odbędzie się dzisiaj, dnia 4go b. m. w sali zwykłej i o zwykłym czasie. Sprawy jakie są na porządku dziennym do załatwienia wymagają obecności wszystkich członkiń.

*

Wczoraj rano z kościoła św. Stanisława Kostki odbył się pogrzeb ś. p. Józefy Zientek, której zwłoki po odprawionych ceremonjach liturgicznych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Tow. św. Cecylji, gr. 14 Z. P. R. K. odbędzie przedroczne posiedzenie w czwartek, dnia 6go grudnia, w sali zwykłych zebrań, o godz. 8ej wieczorem. Wybór nowego zarządu będzie bowiem głównym przedmiotem obrad. Sekretarzem jest p. Jerzy Czekała.

*

Odprawia się codziennie nowenna do Niepokalanej Panny Marji. Zakończenie tej nowenny nastąpi w przyszły piątek wieczorem.

*

Dziewice Różańcowe urządzają zabawę kostkową „bunco party" w niedzielę, dnia 9-go grudnia, w sali dolnej, po południu i wieczorem. Nasze nadobne panny zabiegają przysposabiając mnóstwo wartościowych fantów ku zadowoleniu wszystkich uczestników.

*

Miesięczne zebranie Niewiast Apostolstwa Modlitwy odbędzie się jutro we środę, dnia 5go b. m. o godzinie 8ej wieczorem, w sali zwykłej.

*

Tow. Sokół Polski Orzeł Biały urządza przedstawienie atletyczno-muzykalne we środę, d. 12go grudnia, w auditorjum miejscowem, począwszy o godzinie 8ej wieczorem. Kto pragnie spędzić wieczór ten na godziwej rozrywce duchowej, jak przystoi na czas adwentowy, ten niech nieomieszka przybyć, a nie pożałuje czasu spędzonego ani kilku centów na bilet wydanych.

*

Członkinie Bractwa Dziewic Różańcowych przyjdą do spowiedzi w sobotę nadchodzącą, a w niedzielę, dnia 9go b. m. na Mszy św. o godzinie 7:30 rano przystąpią wspólnie do Komunji św. Komunja św. niedzielna będzie bukietem duchownym ofiarowanym w darze Bogu, za pasmo łask, jakie z niebios spływały na to zrzeszenie różańcowe w ciągu 60-lecia założenia bractwa, którą to rocznicę członkinie właśnie obchodzą.

*

W sobotę, dnia 8go grudnia, przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, święto obowiązujące każdego chrześcijanina i katolika do wysłuchania Mszy św. Suma z kazaniem w dniu tym odbędzie się o godzinie 9:30 rano, a wieczorem o 7:30 nieszpory.

*

Tow. św. Stanisława B. i M. przyjdzie do spowiedzi w tę sobotę a w niedzielę, dnia 9-go b. m. na Mszy św. o godz. 7:30 rano przystąpi do Komunji św.

*

Miejscowy organista p. Stanisław Skibiński otrzymał telegram z Kentucky, iż przyjedzie na Stanisławowo statek zw. „Show Boat," pełen Murzynów, Cyganów i Cyganek przepełniony miechami żartów i dowcipów. O ile nam wiadomo przedstawienie będzie upiększone nowemi śpiewami i żarcikami. Chociaż odbędzie się w porze zimowej, t. j. w niedzielę, dnia 30go grudnia, obecnym będzie się zdawało, iż lato nastało. Postarano się o doskonałą orkiestrę, która obiecuje parafjanom i parafjankom t. zw. „gud tajm" o którym będą przez cały następny rok opowiadać. Młodzi i starsi smarujcie sobie nogi przed czasem gdyż muzyka wszystkich bez wyjątku będzie pociągała do tańca. A więc spieszcie się i zakupujcie bilety, które nabyć można od członków i członkiń drużyn śpiewaczych stanisławowskich.

Z Franciszkowa.

Na Franciszkowie odbywa się obecnie nowenna do Niepokalanie Poczętej Najśw. Marji Panny. Porządek nabożeństwa jest następujący: codziennie Msze św. o godz. 6:30, 7:45 i suma o godz. 9tej z krótką nauką. Wieczorem nabożeństwo o godz. 7:30 z kazaniem i błogosławieństwem. Kazania podczas nowenny głosi O. Blachuta ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo z Erie, Pa. — Prosimy, aby parafjanie korzystali z tej nowenny ku czci Matki Chrystusowej i przychodzili na nabożeństwa jak najliczniej.

*

W tym tygodniu przypada święto Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej. Jest to święto obowiązujące. Msze św. w tym dniu odbędą się o godz. 5:45 dla pracujących, inne Msze św. o godz. 7ej, 8ej i suma o godz. 9:30. Wieczorem o godz. 7:30 zakończenie nowenny.

*

Tow. Dziewic Różańcowych zaprasza parafjan na zabawę kostkową „bunco party", która odbędzie się dnia 15go grudnia o godz. 7ej wieczorem w sali parafjalnej. Dochód przeznaczony jest na korzyść parafji. Przyjdźcie a zabawicie się.

*

W zeszłą środę odbył się w kościele naszym ślub panny Józefy Świętoń z p. Józefem Wacławskim; a w czwartek rano o godz. 10ej ślub panny Emilji Kołodziej z p. Janem Starzec.

*

Bazar na Franciszkowie pozostanie długo w pamięci każdego uczestnika. A to dzięki Klubowi św. Anny i wszystkim tym, którzy poświęcili swój czas aby upiększyć ten bazar. Podajemy ciąg dalszy ofiarodawców: Chicago Wood and Coal Co., Roth-Adams Coal Co., Tenenbaum Bros., E. A. Kirsten, J. Barabas, Continental Clothing, Feieberg, Jan Dziwik, Bertha Jensen, Madly Korcz, Ritters Inc., National Tea Co., A. Starsiak, The Fair, Edw. Alberti, S. Inoralski, J. Behrendt, Paul Kwoka & Son, General Furniture, S. Inoralska, Vincent Karlz, Jan Cygan, A. Mazaj, George Majer, Jos. Behnc, W. Gorak, Nowak Stock Yard Market, Wieboldts Stores, Steve Jamboz, Klosinski Bakery, Jelen, Sikora, Ernest Hrabna, Andrychowski, Cichański, Kucharski, B. J. Kroll, General Furniture, Tiffin Dept. Store, S. Slavin Lion Dept. Store, Ed. Trostrud, Blumers Bakery, S. Kottler, Shermans Dept. Store, Peterson Furniture, George Ursin, H. Lehrman, Sepec Shop, Fr. Bejale, Crawford Dept. Store, R. A. Burgham, Frierberg Dept. Store, Fergeson Mens Furnishings, Chicage Avenue Hardware Store, R. Selke, Lawndale Sweet Shop, Royale Hatters, A. Wislunich, Gross Dry Goods, Kudelaj, Home Hardware Store, Blackstone Groceries, Gull, Purzycki Meat Market, Witnik, Godzicki, Sterkowicz, Brzezinska. Wszystkim ofiarodawcom komitet składa podziękę i uznanie.

KROACKI CHÓR "ZORA" WYSTĄPI ZE ŚPIEWEM W KONCERCIE WSZECHSŁOWIAŃSKIM.

HRVATSKO PJEV. DRUSTVO ZORA

Powyższa fotografja przedstawia kroacki chór „Zora", który swemi chlubnemi występami i licznemi nagrodami zdobył sobie pierwsze miejsce wśród swych ziomków. W niedzielę, 9-go grudnia, r.b. wystąpi ze śpiewem jako reprezentant chórów kroackich w Civic Opera House, przy Wacker Drive i Madison ul. w Koncercie Wszechsłowiańskim. W koncercie tym pomiędzy innymi narodowościami słowiańskimi, biorą również udział Polacy, reprezentowani przez pięć wybranych chórów, a mianowicie: Filharmonje, Filaretów, Chopina, Dudziarzy i Nowe Życie, oraz przez Chóry Okręgu II-go Zw. Śpiew. Pol.

Siostra Żony Lindbergha Umarła.

Pasadena, Cal., 4 grudnia.— Elizabeth Morrow Morgan, córka Dwight W. Morrowa, zmarłego ambasadora do Meksyku i siostra żony pułk. Charlesa A. Lindbergha, zmarła tu wczoraj na zapalenie płuc, jakie się wywiązało po operacji na ślepą kiszkę.

Przy łożu jej czuwała do ostatniej chwili matka i mąż, A. N. Morgan, którego poślubiła w 1932. Przygotowania do pogrzebu wstrzymano w oczekiwaniu na przybycie pp. Lindberghów.

Narkotyki nie posłużyły Jarząbkom.

New York. — Marja Jarząbek, lat 67, i jej syn, Karol, lat 35, uznani winnymi handlowania narkotykami, zostali zasądzeni pierwsza na 2 lata, a drugi na 7 lat więzienia.

Rozstrzygająca bitwa w Chaco.

Buenos Aires, Argentyna. — Sztaby generalne Boliwji i Paragwaju obłożyły ścisłą cenzurą wiadomości o poruszeniach swoich wojsk w przygotowaniu do rozstrzygającej bitwy w Gran Chaco.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day, except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Morderstwa i Spiski w Rosji.

W Leningradzie został zamordowany Siergiej Kirow, rewolucjonista-weteran, prawa ręka Stalina. Władze bolszewickie chciały w pierwszej chwili dowieść, że to jakaś ręka z zagranicy sięgnęła po życie jednego z wodzów bolszewizmów. Prędko jednak zmieniono to zdanie, gdy morderca został ujęty i okazał się urzędnikiem bolszewickim, a więc najprawdopodobniej prawowiernym bolszewikiem. Ale i w tym wypadku można było dowodzić, że nieszczęśliwy morderca dał się użyć za narzędzie kapitalistów gdyby nie fakt, że w samej armji wykryto spisek i w ciągu jednej godziny, od chwili wykrycia spisku, rozstrzelano 10 oficerów a 60 innych aresztowano.

Do wiadomości o spiskach i morderstwach w Rosji sowieckiej jesteśmy przyzwyczajeni. To już nie nowość. Tak samo nie jest nowością wiadomość z Moskwy, że rozstrzelano tam takich lub innych ludzi. Rozstrzeliwanie tam ludzi, wieszanie i nawet topienie trwało tam od r. 1917 a robione było celem „pogłębienia rewolucji." Wszystkich na śmierć skazanych i wymordowanych uważano za wrogów rewolucji, za kontrerewolucjonistów i jako takich bolszewicy tracili. Tracili oni również chłopów, rosyjskich „mużyków", gdy ci nie chcieli oddawać sowietom swoich zbiorów. Ich również uznawano za kontrrewolucjonistów i jako takich sądzono i na tamten świat wyprawiano.

Podobnie rzecz się miała ze spiskami. Wykrywano spiski, nieraz bardzo dużo, ale spiskowcami byli nieodmiennie białogwardziści, a więc również wrogowie rewolucji.

Ostatnie wiadomości o spiskach, morderstwie i rozstrzeliwaniu oficerów są zupełnie inne. Rewolucjonista Kirow padł z ręki rewolucjonisty Nikoljewa, a znów oficerowie rewolucyjnej armji padają od kul rewolucyjnej armji, podczas gdy rewolucyjni żandarmi aresztują rewolucyjnych oficerów. I to właśnie czyni ostatnie wiadomości innemi.

Tu nie może być mowy o „pogłębianiu rewolucji." Nie można mówić o wrogach rewolucji. Tu się ma do czynienia z rewolucjonistami prawowiernymi.

A jeżeli tak, tedy ostatnie wiadomości są znamienne. One coś mówią, czegoś dowodzą. One mówią i dowodzą, że w państwie bolszewickiem odbywa się jakaś rewizja pojęć co do tego, czem Rosja miała być a czem się stała. Ktoś tam zaczyna w coś wątpić i swoją wątpliwością zarażać innych. I nietylko to, bo depesza mówi także iż spiskowcy zamierzali wymordować wszystkich przywódców bolszewickich jednocześnie, co znów dowodziłoby, że dojrzewa tam myśl dokonania przewrotu, drugiej krwawej rewolucji.

Mord w Leningradzie był niewątpliwie sygnałem do tego przewrotu, a znów nadzwyczajnie szybkie wykrycie spisku w armji pokazuje, że władze bolszewickie coś przeczuwały i miały pewnych ludzi pod stałym nadzorem, więc gdy padło hasło w Leningradzie, zaraz wszystkich pojmano i jednych rozstrzelano a drugich do więzienia popakowano.

Rząd bolszewicki zapewnie zgniecie ten spisek w samym zarodku, ale od tej pory nie zazna Kreml sowiecki ani chwili spokoju. W ciągu 17 lat władania w Rosji, bolszewicy wielkiej przemianie ulegli. Ale nawet tak przemienieni nie mogą liczyć na trwałość swoją. Trzebaby jeszcze nie 17 a może 35 lat, żeby dokonała się dalsza zmiana w bolszewikach. Ludzie są jednak niecierpliwi, nie chcą czekać aż 35 lat, wolą proces przyspieszyć tak, jak to uczynili bolszewicy.

Znaki Na Horyzoncie Gospodarczym.

Życie gospodarcze kraju przyrównują ekonomiści do wielkiej okrągłej bryły, po której powierzchni pniemy się wyżej i wyżej aż wreszcie dochodzimy do samego wierzchołka, a idąc po niej dalej naprzód, zaczynamy schodzić w dół, aby, gdy zejdziemy do samego dna, znów powtarzać ten sam spacer. Rok 1928 był okresem najwyższej konjunktury gospodarczej. Wtedy wszyscyśmy się znajdowali na samem wierzchołku bryły i rozpoczynaliśmy powrotną podróż — w dół. A jak wiadomo, w dół idzie się prędzej, czasem to nawet gwałtownie człowiek się stacza. Tak też było i z nami. W jesieni 1929 roku rozpoczęło się to gwałtowne staczanie się coraz niżej i niżej i niektórzy sądzili, że wcale dna niema, że wciąż lecimy w przepaść bezdenną.

Dziś tego powiedzieć nikt nie może. Największy pesymista musi przyznać, że nietylko sięgnęliśmy dna, ale zaczynamy „drapać" się pod górę. A wiadomo że droga pod górę jest uciążliwą, męczącą, kroku przyspieszyć nie daje, każe iść po woli, czem się ogromnie przedłuża. Idziemy wciąż a tej drogi jakoś nie ubywa. Tak samo dzieje się dzisiaj z naszem gospodarczem odradzaniem się kraju.

Powtarzamy jeszcze raz, że nikt nie wątpi w poprawianie się stosunków, ale ta poprawa dokonuje się bardzo powoli i upłynie dłuższy czas, zanim im wszyscy dostrzegą i odczują.

W miarę jak zbliżamy się do końca roku, coraz bardziej widoczna jest zdecydowana poprawa w kraju. Dla przemysłu najgorszy miesiąc był wrzesień niewątpliwie z powodu strajków w przemyśle włókienniczym. Zatrudnienie i wypłaty znów pokazują zwyżki. Ożywił się handel detaliczny, zaufanie powszechne w kraju wraca.

Mimo niebywałego zwycięstwa demokratycznego w ostatnich wyborach, Washingtonowi wcale głowa nie spuchła. Pozostał takim samym, jak był, a nawet uprzejmiejszy dla wielkiego byznesu i handlu. Słucha ich łaskawie i za okazywaną gotowość współpracy obiecuje odpłacić im tem samem.

Kłopot w tej chwili jest ten, iż rząd pragnie jak najprędzej znaleźć zatrudnienie dla miljonów ludzi. Powstaje więc pytanie, czy prywatny byznes wielki i mały w przemyśle i handlu jest w stanie podać rządowi dłoń i w czasie możliwie najkrótszym zatrudnić znaczniejszą liczbę ludzi. Byznes potrzebuje na to czasu, więc gdy wkrótce się to nie stanie, łatwo może popaść w podejrzenie, że tylko coś tam obiecał, a nic nie robi.

Za kilka tygodni zbiera się nowy kongres i pewnie także będzie chciał dać znać o sobie. Co też powie kongres w dziedzinie gospodarczej? Jakie projekty przedstawi mu Prezydent i czy projekty zatwierdzi?

W kapitolu nie wszystko odbywa się gładko. Ujawniono ostatnio poważniejsze tarcia między panem sekretarzem Ickes a panem Moffettem.

Cokolwiek się jednak stanie, jakikolwiek program Prezydent przedstawi kongresowi, można już dzisiaj powiedzieć, że przyczyni się on poważnie do ożywienia przemysłu w kraju w r. następnym. Program ten bowiem będzie przewidywał albo rządowe roboty publiczne na bardzo wielką skalę, albo wykonanie programu przy pomocy byznesu prywatnego, albo też kombinacja tych dwóch czynników. Największą rolę odegra tutaj budowa czy to domów, dróg, mostów, czy też innych gmachów publicznych. Skorzystają z tego gałęzie przemysłu, który dostarczać będzie materjałów budowlanych. Skorzystają z tego robotnicy, którzy znajdą pracę w fabrykach.

ZŁOTE MYŚLI.

Młodość co już żałuje, ma jeszcze spodziewać się czego; starość jeżeli marzy, to chyba o innym a lepszym świecie.

* * *

Są rzeczy, są ofiary, których ojciec wymagać, dziecko dać nie ma prawa.

Mogilna.

* * *

Niema sroższej nienawiści, nad nienawiść poróżnionej rodziny.

Lat. Czarn. T. I. S. I.

PRÓG.

Nie wiem, czy pokutnikiem jesteś, czy pochlebcą;
żeś padł plackiem przed tymi, którzy ciebie depcą.
Jesteś drzwi fundamentem i granicą domu,
a przechodzić przez ciebie wolno byle komu.

Nieraz cię uważamy za domu synonim,
a walać ciebie błotem nikomu nie bronim.
Choć nad tobą znak szczęścia—podkowę—ktoś przybił,
jednak zły los przez ciebie przestąpić nie chybił.

Czy to będziesz z marmuru, czy z prostego drewna,
prześlizgnie się przez ciebie śmierć—niedoli krewna.
Prześcignie się przez ciebie chybko i nieścigle:
nie wstrzymają jej żadne zasuwy ni rygle.

Prześlizgnie się przez ciebie niewidnemi kroki:
dla niej, progu, nie jesteś nigdy za wysoki.
Ona jedna odwiedzin swych ci nie oszczędzi
i nigdy się nie potknie na twojej krawędzi.

Nie każdemu tak wiernynm zawsze bywasz drużbą;
a potknąć się na tobie—niedobrą jest wróżbą.
Więc przynajmniej, o progu, drżącym starcom nie wadź,
którzy na tobie w słońcu pragną się wygrzewać,
ani dzieciom, co ciebie gromadą obległy,
bawiąc się kamyczkami i złomkami cegły.

JÓZEF BIRKENMAJER.

Wszystko Jest Dobre, Co Się Dobrze Kończy.

Podczas pobytu gen. Hallera w Chicago, w kołach tutejszych hallerczyków i ich przyjaciół powstała myśl kupienia automobilu Generałowi. Miało to być wyrazem podziękowania Generałowi za jego akcję jałmużniczą na rzecz weteranów hallerczyków.

Automobil, „szewroletkę" kupiono i do Polski wysłano. Ale w Polsce, tak samo jak w każdym kraju na świecie, obowiązuje cło. Nie można odebrać towaru z zagranicy inaczej jak za uprzedniem opłaceniem cła.

Generał Haller nie prosił o automobil, więc trudno było spodziewać się, że cło opłaci. Zresztą byłoby to nawet bardzo niewłaściwe narażać Generała na wydatek i w praktyce równałoby się wysłaniu komuś depeszy z powinszowaniem ale tak, żeby odbiorca sam za depeszę zapłacił.

Wzmiankowana wyżej grupa hallerczyków i ich przyjaciół przewidywała to. Mogła zebrać fundusz na kupno maszyny, więc z pewnością mogłaby była zebrać dodatkowy fundusz na opłacenie przewozu i cła. Ale ci sami ludzie wyrazili przekonanie, że będzie można uzyskać zwolnienia od cła. Czy hallerczycy sami i ich przyjaciele starali się o to zwolnienie od cła, jak się starali i u kogo, oraz kiedy — nie wiemy. Ale wiemy, że byli proszeni o to prof. Fr. Swietlik i dr. B. Smykowski podczas ich pobytu w Warszawie na zjeździe Polaków. Było to więc wykorzystaniem okazji, jaka się nadarzyła, gdyż właściwe starania winny były być zrobione już przedtem we właściwej formie i u właściwych władz. Starania o zwolnienie od cła winny były być zrobione zanim automobil znalazł się na okręcie w drodze do Gdyni, bo tak wszyscy i wszędzie postępują. Przypuszczamy, że tak zrobiono.

Coś jednak gdzieś nie „pasowało", ponieważ władze komorowe domagały się cła, a znów odbiorca nie mógł przedstawić dowodu zwolnienia od cła, bo mu go nie dostarczyli wspaniałomyślni ofiarodawcy. Sprawa zaczęła się przeciągać, potem zaczęto to opisywać, rozmazywać, pomawiać o niechęć, o rozmyślność itp. Zwróciliśmy się więc do miejscowego polskiego konsulatu generalnego z zapytaniem, co się dzieje z tą nieszczęśliwą „szewroletką" na co nam odpowiedziano, że zgodnie z wiadomościami z Warszawy konsulat jest w stanie oświadczyć, że cała sprawa już została załatwiona i załatwiona pomyślnie.

Skończyło się więc wszystko pięknie w myśl życzeń ofiarodawców.

Kraj, Gdzie Murzyni Noszą Polskie Nazwiska.

(Nowy Świat w New Yorku).

Niedawno p. Konstanty Fouchard wręczył p. prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej listy uwierzytelniające go jako pierwszego posła republiki Haiti przy rządzie polskim.

Haiti, jak wiadomo, przed kilka zaledwie miesiącami odzyskały pełną niepodległość.— Rząd Stanów Zjednoczonych odwołał stacjonowanych na wyspach Haiti marynarzy, zniósł okupację tego kraju, dając maleńkiej czarnej republice sposobność do samorządu i wolnego rozwoju. W konsekwencji Haiti ma obecnie swoich reprezentantów zagranicą, ma ich i w Polsce.

Odrodzona Republika rozciąga się na powierzchni 28,700 kilometrów. — Liczy zaledwie 2,300,000 ludności.

Haiti odkrył Kolumb w roku 1492 i przedtem jeszcze zanim odkrył kontynent amerykański. Nazwał go początkowo Hispaniola. Pierwotnymi mieszkańcami wyspy byli Indjanie Karaibowie. Koloniści hiszpańscy wybili ich kompletnie i osiedlili murzynów afrykańskich.

Haiti dzisiaj nie używa mowy hiszpańskiej, ale francuskiej. Najpierw na pobliskich wyspach, później w Haiti zaczęły się tworzyć kolonje francuskie.

I one zyskały kulturalną przewagę zlewając się wreszcie z masą murzyńską.

Ludność Haiti posiada pewien procent i krwi polskiej.— Według historyków, pierwsi Polacy na wyspach tych znaleźli się w r. 1763.

Napoleon Bonaparte, pragnął pozbyć się niewygodnych dlań i żądających niepodległości Legjonów Polskich, wysłał je do San Domingo. Żółta febra zniszczyła straszliwie ekspedycję. Część Polaków, ta która została, osiedliła się w Haiti i zżyła się z tubylcami. Ci Polacy zapisani są w historji republiki murzyńskiej nadzwyczaj zaszczytnie. Razem z miejscową ludnością brali oni udział w walkach broniąc niepodległości Haiti.

Za to w konstytucji republiki, która zabraniała nabywania nieruchomości przez białych,— zrobiony został wyjątek jedynie dla Polaków.

Dzisiaj w tym kraju egzotycznym, gdzie dzięki nieszczerej polityce Napoleona zginęły tysiące legjonistów polskich, siłą wysłanych by podbić naród, przeciw któremu nie mieli żadnej pretensji i o istnieniu którego mało co wiedzieli, pozostały tylko nazwiska polskie.

Czasami zmienione, że ledwo je poznać można, ale są. Dzięki tym szczątkom, żyją w Haiti tradycje polskiego pochodzenia, i tylko słabe tradycje, bowiem są to Murzyni, mniej lub więcej mieszani, ale uważający siebie za Haitian.

Niema co robić w Haiti Światowy Związek Polaków. Ale mimo to, krew polska sprawiła, że w małej republice murzyńskiej żyje szczera sympatja i szacunek dla Polski.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

STACJE ZAPOMOGOWE.

Szanowna Redakcjo Dziennika Chicagoskiego! — Za 25 dni będzie Boże Narodzenie. Jest to czas kiedy każdy się cieszy, najwięcej ma, i innym wiele może to daje. W naszym domu nie będzie żadnej uciechy. Powiem wam dlaczego? Cztery lata temu, 2-go grudnia, tata nam umarł i nie zostawił nic pieniędzy. Od tego czasu mama ciężko robiła. Przyjaciele radzili iść po pomoc do miasta. Mamusia nie chciała, lecz gdy widziała, że moja siostra (teraz ma lat 18) nie może dostać pracy i że mój brat (15 lat) ja (lat 13) i moja siostra (lat 11) potrzebujemy więcej jedzenia, poszła. Najpierw mieliśmy polskiego "case worker'a", więc dobrze było bo dostawaliśmy $18.00 na grosernię oprócz dwóch flaszek mleka. Lecz później dostaliśmy innego "case worker'a" i ściął nasz "grocery order" na $14.00. Nie na tem koniec, albowiem znowu ścięli nam do $7, co trwało przez dwa miesiące. Teraz tego miesiąca, dostaliśmy $1.58. Czy to sprawiedliwość? Wiecie panowie, że sam jeden człowiek nie wyżyje za to więc jak może wyżyć wdowa i czworo dzieci? **Bronisława Zelek.**

Poradnik Dobrego Zdrowia

KILKA UWAG O PRZEZIĘBIENIU.

(Ciąg dalszy)

Kiedy i jak się człowiek najłatwiej przeziębia?

Aby czytelnicy należycie tę sprawę ważną zrozumieli, trzeba będzie ją tu nieco obszerniej przedstawić, mianowicie poruszyć tu wypada sprawę regulacji organizmu w różnych warunkach. Organizm ludzki, jak powszechnie jest wiadomem, wytwarza nieustanne ciepło, zużytkowując do tego odpowiednie pokarmy. W zdrowiu, stan temperatury potrzebnej ustrojowi, naogół trzymać się musi pewnej wysokości i to mniej więcej 98.6 stopni F. Nietrudnem winno być zrozumienie, iż tak zbytnie podniesienie temparatury ciała jak i zniżenia musi się z konieczności odbyć niekorzystnie na całości jego funkcji.

Temperatura zewnętrzna, otaczająca nasze ciało podlega znacznym zmianom, nawet w naszej t. zw. strefie umiarkowanej; raz przychodzi nam przebywać wśród mrozu, drugi raz w upałach. Ciało ludzkie, na mocy ogólnych praw fizyki, musiałoby tem więcej oddawać ciepła ,im niższa jest temperatura zewnętrzna — i na odwrót, groziłoby więc organizmowi wielkie niebezpieczeństwo, raz zbytniej utraty ciepła, drugi raz zbytniego nagromadzenia ciepła w ciele samem; tak jedno jak i drugie przyczyniłoby się do tego, iż ciepłota ciała przekroczyłaby granicę, poza którą życie, a przynajmniej zdrowie, ustać lub conajmniej już — poważnie ucierpieć musiałoby. Przeciw temu chronimy się w sposób sztuczny przez odpowiednią odzież. Przeciw możliwości zbytniej utraty ciepła jego w organiźmie, ten ostatni pomaga sobie sam w pewnych przynajmniej granicach przy pomocy skóry.

Jak już poprzednio zaznaczyliśmy, organ ludzki znosi temperaturę zewnętrzną bez uszczerbku dla zdrowia w pewnych tylko granicach. Granice te są u jednego mniejsze, u drugiego większe. Im większe one są, tem korzystniejsze jest to dla organizmu, który w ten sposób mniej jest narażony na szkodliwy wpływ zimna. Powinniśmy się zatem starać o powiększenie owych granic znośnej dla ciała temperatury zewnętrznej; uskutecznić zaś to możemy w sposób systematyczny, drogą stopniowego przyzwyczajenia skóry do obniżonej temperatury. Nazywamy to hartowaniem ciała.

Skóra nie jest czemś, co pokrywa całe ciało, nieprzeniknioną osłoną, lecz jest raczej jednym z najważniejszych narządów ciała. Nietylko odbywają się za jej pomocą dotykanie i częściowe oddychanie, lecz pomaga ona również do utrzymania stałej temperatury ciała oraz wydzielania szkodliwych substancyj. Można się wyrazić, iż skóra a raczej przewiew skórny, jest głównym regulatorem wewnętrznego ciepła ciała. W zwykłych warunkach tracimy przez skórę około 80 procent ciepła, zapomocą promieniowania, przewodnictwa i parowania. Im niższa jest temperatura powietrza, im bardziej jest ono suche, im silniejsze są wiatry, tem więcej ciepła oddaje skóra powietrzu. — Dzięki obfitemu unaczynieniu i posiadaniu szeregu urządzeń, o jakich rozpisywać się tu głębiej nie można, przypada jej główna rola nietylko oddawania gromadzącego się w ciele ciepła, ale także przeciwdziałania zbytniemu wzmaganiu się i obniżaniu wewnętrznej ciepłoty ciała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Marja Rodziewiczówna :-: KĄDZIEL :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Największa ściana była od góry do dołu zawieszona obrazkami świętemi, przedzielonemi jeden od drugiego festonami z różańców, i zakończona ołtarzykiem, na którym paliła się kilka lampek i leżały stosy książek do nabożeństwa.

— Jakto, bałwochwalcy? — jęknęła panna Klara.

— A nacóż chrześcijaninowi ten miljon obrazków i ten stos książek? Wystarczy prosty krzyż albo obraz Bogarodzicy i jedna książka. No, a jeśli pani tu chce żyć jak w celi, to pocóż pani naprzeciwko ma tyle pierzyn i poduszek na łóżku? To nie ma konsekwencji.

— Przy tym ołtarzyku trzeba zbierać dwór cały do wspólnej modlitwy.

— Ciekawam kogo! Oprócz nas dwie wszyscy są innego wyznania.

— Mój Boże! Tem bardziej należy ich oświecić i nawracać! To obowiązek.

Tu się oburzyła pani Taida.

— Czy pani dotąd żyła na księżycu, żeby podobne mrzonki prawić. A zresztą, pani daruje, ale naszym wspólnym obowiązkiem jest tylko siebie zbawić i drugich nie gorszyć. Do oświecania i nawracania są misjonarze i księża, a nam wystarczy być wyznawcami. Powtóre, pani tu przybyła pracować, a nie katechizmować i modlić się. Jeśli zaś pani żądna nabożeństwa, znajdzie je pani w innej formie, lecząc i doglądając chorych, których tu nie brak. W takiej modlitwie stanę pani zawsze do współudziału.

— Ja miałam nadzieję, że chociaż w święta pani tu ze mną się pomodli! — westchnęła panna Klara.

— Tu nie, bo te obrazki czyniłyby mi tylko roztargnienie, a lampki strach pożaru tych papierowych kwiatów. Ale jeśli pani lubi taką dekorację, to niech ją pani dla siebie zachowa.

— To forma, byle treść była w pani religji, to i dobrze — i z tem opuściła pani Taida „celę."

Panna Klara, srodze przerażona o jej zbawienie, postanowiła oświecenie i nawracanie od pani domu. Tymczasem objęła swe obowiązki i po roztrzepanej pannie Wandzie wydała się pani Taidzie skarbem. Była drobiazgowa, sumienna, dość tępego umysłu i niepraktyczna, ale posłuszna co do litery i nie kłamała nigdy.

Tylko czynności swe spełniała smętnie, wzdychająca i rzewliwa, jakby była kozłem ofiarnym za winy całej ludzkości.

Po tygodniu znienawidziła ją, ale zarazem drwiła z niej cała służba. Formułki zdawkowej moralności nosiła w kieszeni i na ustach zawsze jak panna Wanda sucharki i cukier. Miała je w piersi zamiast serca, w głowie zamiast myśli i rozdawała jak kolporter prospekty.

„Módl się i pracuj," „Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi", „Cierpienie wrota do raju',, „Szanuj przykazanie", „Przy ubogim Bóg."

Mówiła po kolei wszystkim, kto przychodził po radę i pomoc, uważając, że spełnia swój obowiązek. Chłopi słuchali, potakując, czekając, że po pięknem słowie nastąpi lekarstwo lub datek, ale panna Klara szła dalej lub cofała się do swego pokoju i zatapiała się w swoich modlitewnikach, skąd wyławiała coraz piękniejsze frazesy, nigdy nie dotarłszy do głębi, nigdy nie dostawszy pereł z tej toni.

Przez czas jakiś spędzała wieczory w swej „celi," potem wprosiła się na gawędkę do pani Taidy.

W sypialni ciemnawej, oświetlonej jedną lampą, siadywały naprzeciw, stanowiąc uderzający kontrast.

Rozdzielał je stół, zarzucony skrawkami grubego sukna i płótna, z którego pani Taida szyła spencerki, spódniczki i kożuszki dla dzieci folwarcznych. Nie bardzo jej to szło prędko i składnie, ale odziedziczyła to zajęcie po cioci Dysi, więc je spełniała sumiennie.

Panna Klara naprzeciw cieniutkie nici wiązała szydełkiem i rachując oczka, rozpoczynała rozmowę.

— Czy to być może, proszę pani, że poprzedniczka moja miała brzydki stosunek z pisarzem?

Pani Taida podniosła oczy, uzbrojone w okulary.

— Kto pani to mówił?

— O, jabym sobie nie pozwoliła na podobne rozmowy. Słyszałam przypadkiem.

— Powinna była pani nie pozwolić na szkalowanie kogoś nieobecnego.

— Godność moja kobieca nie pozwala mi nawet wyznać, że rozumiem podobne stosunki.

— Żadnych grzesznych stosunków nie było, co najwyżej lekkomyślność młodości.

— Pani to nazywa lekkomyślnością! Ale ja wolna jestem nawet od takiej lekkomyślności i ubliżyłoby mi wglądanie i wtrącanie się do podobnie bezecnych rozmów! Wogóle, ciężkie jest życie panny mego wychowania wobec brutalności ludzi prostych, z którymi muszę obcować, i często zgroza mnie ogarnia, jakie były te, które ich uzuchwaliły do okropnych wyrażeń i szczegółów! Straszna tu panuje demoralizacja! Czy wystawi sobie pani, że podobno żona leśniczego nie jest ślubna, a ochmistrzyni źle się prowadzi, nie mówiąc już o córkach ekonoma.

— Skądże pani to wszystko wie, z nikim nie rozmawiając i tak się gorsząc.

— Jestem, niestety, narażona na zgorszenie. Mój Boże, żeby mnie mama mogła widzieć, ona, co mnie uchowała jak kwiat czystą.

— Więc się pani tu dopiero dowiedziała o tych, jak je pani nazywa, „brzydkich stosunkach!"

— Wiedziałam, że świat grzeszny, ale teraz widzę, że jest to piekło. Dziękuję Bogu, że taka nie jestem.

— „Żem nie jest jako ów celnik" — zamruczała pani Taida.

Panna Klara nie uważała przerwy.

— Przecie ci ludzie za życia są potępieni. Obcować z nimi jest grzechem. Oni już nawet nieprzystępni są nauce i opamiętaniu. Oni już nawet nie rozumieją, nie widzą, nie cenią cnoty. Oni ślepi — szydzą ze mnie. A ja im przykładem niebo wskazuję.

Pani Taida złożyła ręce z robotą na kolanach.

— Czy pani nie miała nigdy pokus młodości?

— Boże! Nigdy! W mojej klasie? — oburzyła się.

— A czy pani nie miała, nie kochała narzeczonego?

— Czemże mogłam pani natchnąć podobne posądzenie? Jestem biedną dziewczyną, ale pochodzę z rodziny chrześcijańskiej, z domu obywatelskiego.

— Więc cóż? Alboż chrześcijanki i obywatelki nie mają pokus, miłości i narzeczonych?

— Ja, dzięki Bogu, uniknęłam takich brutalnych zasadzek! — odparła panna Klara urażonym tonem.

— Ano, więc pani nie jest żywym przykładem ani żywcem do nieba pani nie pójdzie, bo nie mając pokus i walk, nie ma pani w tem ani zasługi, ani zwycięstwa i potępiać innych nie ma też pani prawa jako niekompetentna. Zapewne, zgorszenie jest i ludzie nie aniołowie, ale kamienować wolno tylko tym, którzy sami są bez grzechu. I o swą duszę nie ma pani co się lękać! Nie zbrudzi jej nikt i nic pomimo woli.

— Ja wiem, że się o biedną sierotę nikt nie troszczy ani dba. Cierpienie i samotność zapoznanej to moja dola. Mój Boże, żeby mama wiedziała, jaki los mnie czeka!

— Toby panią może inaczej chowała — hartowniej i trzeźwiej. Ze swem usposobieniem powinnaby pani do klasztoru wstąpić — odparła zniecierpliwiona pani Taida. — Możeby panią tam pojęli, bo na świecie — wątpię.

Panna Klara westchnęła i umilkła.

Po chwyli spytała pani Taida:

— Czego chciał ten chłop, któregom dziś spotkała w garderobie? Był bardzo zbiedzony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Cała Polska Jedną Wielką Wystawą Światową.

Od Granicy do Granicy we Wszystkie Strony, Nic Tylko Wystawa w r. 1943.

Niezwykły Projekt Majora L. Bolowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Projekt urządzenia wystawy światowej na Saskiej Kępie pod Warszawą mówi tomy. Byłby on przestarzały już przed wystawą Paryską, a co dopiero dziś, względnie za 9 lat? Wszystkie Państwa które u siebie urządzały wystawy światowe przeznaczyły na ten cel place najpiękniejsze i, najładniej położone, tylko jedyna Warszawa chciała oddać plac najgorszy, poza miastem położony. Ażeby tak dla porównania pokazać starania Chicago, wspomnieć należy że od ostatniej wystąwy światowej tam odbytej, to jest od 40tu lat miasto przygotowywało się do przyszłej, stawiając na przyszłym placu muzeum Field'a, dwakroć większego od nowego Warszawskiego, dalej stadjon kamienny na 120,000 ludzi, Aquarium, jakiego nigdzie jeszcze nie widziałem, oraz sławne Planetarjum.

Czy coś podobnego myślano urządzić na Saskiej Kępie? Albo projektodawcy uważali, że wystawa służy wyłącznie celom ekonomicznym, a więc wszystko jedno gdzie i jak się ją wybuduje, byleby tylko wnętrze było w porządku i celowo urządzone, lub też przypuszczali, że na światową wystawę i tak cały świat przyjedzie, a więc nie warto się zbytnio wysilać.

Co do ostatniego to sądzę, że wszystkie nasze dotychczasowe wystawy dostatecznie nas pouczyć były winne, że tak dobrze nie będzie. Polska, chcąc mieć powodzenie równe wystawy Kolonjalnej, musi zrobić najmniej trzykrotnie większy wysiłek od Paryża — i Francji; bo Paryż jest centrum turystyczne świata, a Francja żyje formalnie z ruchu turystycznego.

Co zaś tyczy się części wystawy urządzanej w Warszawie, to mojem zdaniem nadaje się ku temu najlepiej plac zajęty przez ogród Ujazdowski i za nim położony Szpital Szkolny, względnie ogrody położone po stronie Pragi, naprzeciw zamku warszawskiego. W tym wypadku należałoby jednak nasamprzód przezwyciężyć ten dziwny polski wstręt do wody i chcieć tam właśnie pobudować piękne gmachy jak sejm, senat, względnie część uniwersytetu. Plac wyścigowy mojem zdaniem wogóle nie wchodzi w rachubę, bo brak mu urozmaiconej konfiguracji terenu, oraz potrzebnego zalesienia. Wybudowanie zaś wystawy na Saskiej Kępie a ponadto upiększenia Warszawy w piękne gmachy nic z wystawą wspólnego niemających, byłoby wobec reszty kraju rażącą niesprawiedliwością.

Rozgrupowanie umożliwia natomiast budowanie gmachów wszędzie tam, gdzie są naprawdę potrzebne, a pozatem rozeszłyby się fundusze budowlane i dochody z wystawy po połowie kraju.

Opowiadanie o kryzysie światowym czas włożyć między bajki. Kryzys ten był i będzie w krajach nastawionych na eksport, u nas jednak był lub jest raczej kryzysem psychologicznym, bo w Polsce zawsze był kryzys tylko przedtem nazywano go poprostu biedą. Swiadczy o tem nasza emigracja i ilość morgów przeciętnego gospodarstwa wiejskiego. Nam trzeba ducha i pracy. Chciejmy tworzyć coś wielkiego, coby przemieniło dzisiejszą psychozę kryzysową. Twórzmy coś, coby odpowiadało naszej sile dynamicznej, naszemu geograficznemu położeniu i naszej misji historycznej. Wegetacja bowiem upoważnia silniejszych do wykorzystania nas dla urzeczywistnienia swoich celów. Takie jest już prawo natury. Łącznie z wystawą podjęte prace przez rząd, zmuszą także samorządy do naśladownictwa. Psychozie pracy inwestjonowania upiększania ulegną i obywatele i zacznie się długo oczekiwany ruch, jak za dobrych czasów wojennych i inflacyjnych.

Teorja oszczędzania jest dobra tylko tam, gdzie jest stosunkowo słabe zaludnienie i droga praca! Martwe kapitały w kraju o gęstem zaludnieniu spowodować muszą tylko nędzę! Wszystkie państwa kapitalistyczne zrobiły swoje fortuny na eksporcie, **bo przez obrót wewnętrzny można regulować zarobkowanie, lecz nie można pomnażać kapitału obrotowego.**

Pożyczki zaciągnąć warto tylko w wypadkach, gdy jest możność spłacenia tychże przez oprocentowanie się inwestycji. Wobec tego że drogi, budowle publiczne a nawet lotniska nie są w stanie opłacać się bezpośrednio, to też nie wolno na te cele zaciągnąć pożyczki. Trzeba ich budować innymi sposobami, jakiemi, podaję w części finansowej. Inna rzecz, że gdy świat zobaczy nasz wysiłek, nabierze w nas wiarę i pożyczy nam pieniędzy, **bo zawsze pomaga się tylko temu, który sam sobie pomaga.**

Przestańmy więc raz nareszcie oglądać się na pomoc od innych, i starajmy się sami znaleźć drogi na leczenie **„polskiej biedy."** Pokażmy światu naszą wolę i pracę. To też **wszystko co wypadałoby nam wybudować w ciągu lat 9 do 15, wybudujmy do 1943 roku.** Szkodą niezmierną byłoby wybudować po wystawie w kilka lat, na terenie zachodniej Polski choćby jeden km. szosy, choćby jeden budynek, któryby się mógł przydać podczas wystawy!

Oto cel rozgrupowania wystawy i to jedynie w Polsce zachodniej.

ROZGRUPOWANIE RZECZOWE WYSTAWY.

Ustaliliśmy poprzednio, że należy wystawę podzielić pomiędzy następujące miejscowości: Gdynia, Toruń, Poznań, Warszawa, Katowice, Kraków, Krynica, Zakopane, ew. Bydgoszcz, oraz Częstochowa i Łódź.

GDYNIA: Gdynia to nowoczesna Arkona słowiańszczyzny na Bałtyku. Jej powstaniu zawdzięczamy zmianę polityki Niemiec względem nas, a jej wielkości zawdzięczymy utrwalenie się naszego wolnego dostępu do morza. W 1943 roku Gdynia liczyć może 100,000 mieszkańców i będzie jednym z najładniejszych miast w Polsce. Wraz z Gdańskiem i Sopotami będzie Gdynia najważniejszym ośrodkiem turystycznym na Bałtyku, a przez to żywą propagandą dla całej wystawy. Część gdyńska będzie odgrywała rolę przynęty u wędki, bo kto ją zobaczy, a zobaczy ją każdy marynarz przyjeżdżający do Gdyni i Gdańska, zainteresuje się resztą wystawy, i zapuści się w głąb Polski.

Gdy jednak mówię o Gdyni, mam na myśli całe wybrzeże polskie, a więc i miejscowość Hel, Jastarnię i Juratę. Tam także przydadzą się inwestycje na wodociągi, ulice, chodniki, światło, oraz kasyna, użyte w czasie wystawy jako pawilony. Rozdrobnienie wystawy gdyńskiej na pododdziały będzie oryginalne posunięcie, bo zmusi zwiedzających do krótkich i przyjemnych przejazdek po zatoce, podczas których fizycznie i umysłowo odpoczną.

Gdyby ponadto przystąpiono do osuszenia wewnętrznej zatoki i pobudowanie tam nowych osad i letnisk, całość sprawiłaby wrażenie niezapomniane.

Na wybrzeżu należałoby pomieścić pawilon morski, i handlu zamorskiego, kolonjalny, turystyki zagranicznej, oraz niektóre pawilony obcych państw, jak np. Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji, ew. Rosji, oraz niektórych państw bałtyckich i zamorskich jak Holandji, (i w miejscowości Hel, budowanej w stylu holenderskim).

TORUN: Po drodze do Warszawy należałoby zatrzymać zwiedzających w Toruniu, urządzając w Starym Ratuszu wystawę polskiego rękodzielnictwa, i przemysłu domowego, oraz wystawę szkła, porcelany ew. i wyrobów skórzanych. Całość należałoby ująć w stylu odpowiadającym budynkowi, to znaczy średniowiecznym. Sprawiłoby to bardzo oryginalne wrażenie w czasie wytężonej modernizacji.

WARSZAWA: W stolicy, na terenach Ogrodu Ujazdowskiego i Szpitala Szkolnego, frontem do Alei Ujazdowskiej i nowo mającej powstać Alei Skarpowej, lub w Ogrodach Praskich naprzeciw Zamku Królewskiego, należałoby rozplanować wystawę poszczególnych dziedzin życia Państwa Polskiego, wystawę pewnych działów wiedzy ogólnej, jak również niektóre pawilony fachowe, jak elektryczności, automobilizmu, i awjatyki, itp. Wreszcie kilka pawilonów państw obcych.

Nikogo nie powinien przerazić podział wystawy w samej Warszawie na dwie części. Zależeć to winno wyłącznie od planu rozmieszczenia w Warszawie imponujących gmachów. W razie urządzenia części lub całości wystawy po tsronie praskiej, trzeba będzie uregulować brzegi Wisły, niwelując po stronie Starej Warszawy wszystkie przybrzeżne rudery, koszary, stajnie itp., i przedłużając bulwary.

(Ciąg dalszy nastąpi)

THE GOOD SAMARITAN OF 1934



„Al" Smith ma nowy „job".

New York. — Były gubernator Alfred E. Smith ma nową posadę — ale bez pensji. Przyjął on pozycję „nocnego superintendenta" nowego zwierzyńca w parku Central, przy formalnem otwarciu tej instytucji publicznej. Zwierzyniec mieści się w dziewięciu nowych budynkach zbudowanych kosztem $411,000 jako projekt robót zapomogowych.

Kopiec Tadeusza Kościuszki usypano pod Krakowem na górze, zwanej Sikornikiem, w 1820-23.

Karkowski pod ciężkim zarzutem.

Buffalo, N. Y. — Aresztowano tu Ludwika S. Karkowskiego w związku z zastrzeleniem jego szwagra, Potowicza, zawodowego pięściarza. Karkowski sam przybył na stację policyjną i prosił o wysłanie karetki pogotowia po Potowicza, który jednak zmarł na stole operacyjnym w szpitalu.

Kołatanie serca, palpitacja serca, przyśpiesznie czynności serca, do 100-120 uderzeń na minutę.

ZABRALI SIĘ DO PRZEBUDOWY KOLEJKI GÓRNEJ.



Kompanja kolejki górnej w dzielnicy rzezalnianej zabrała się w tych dniach do przebudowania torów i stacji, po długich zatargach ze Stanową Komisją Handlową, która wydała odpowiedni nakaz.

Na Wolną Chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman. C.R.

Sumienie jest to akt rozumu, który polega: 1) na znajomości praw zobowiązujących w danym wypadku; 2) na świadomości pobudek, skłaniających do wykonania czynu; 3) na objęciu i zrozumieniu natury postępku, przedsięwziętego lub dowolnie już wykonanego; 4) na dokładnem ocenieniu zgodności lub niezgodności uczynku z prawem, obowiązującem w danym wypadku; 5) na właściwem osądzeniu i wyrażeniu należnej pochwały lub przypisaniu należnej winy.

* * *

Państwowi urzędnicy często utożsamiają swoją osobę z urzędem i wymagają szacunku dla swej osoby, kiedy właśnie poszanowanie należy się urzędowi.

* * *

Urząd szanuje i uznaje się w nich zawsze, ale szacunek i uznanie dla osoby zależne jest od wartości osoby.

* * *

Znane jest Cezara: „Przyszedłem, zobaczyłem i zwyciężyłem", lecz Cezar w swem sprawozdaniu zapomniał: o legjonach, które z większym niż on trudem podróż wraz z nim odbyły; o podwładnych oficerach, których z trudem zdobyte informacje on, może skoordynował i wykorzystał; o tysiącach poległych i o żołnierzach, którzy z narażeniem życia rzeczywiście dokonali podbicia narodów barbarzyńskich, uplanowanego, może, przez Cezara.

* * *

Najgłębszym i najmilszym jest uśmiech w duszy, zdradzający się ledwie lekkim uśmiechem twarzy.

* * *

Trudniej jest pozbyć się jednej wady niż nabyć cnotę.

* * *

Najwięcej uczymy się pouczając drugich.

* * *

Gdybyśmy wszystko o niejednym z bliźnich naszych wiedzieli, — udalibyśmy się gdzieś w niedostępne puszcze, i tam w jakiejś jamie ukryci bacznie śledzili, czy on czasem nie goni za nami.

* * *

Bibljoteki są zbiorami mądrości i głupstw ludzkich.

* * *

W przysłowiach mieści się skrystalizowane doświadczenie narodu.

* * *

Wiek coraz wyraźniej odkrywa naszą miernotę.

* * *

Silny powiew powietrza wygasza słaby płomyczek świecy a rozżarza i rozpłomienia rozpalony węgiel, tak i gwałtowne przeciwności rozbrajają słabych a wzmacniają i rozpromieniają silnych.

* * *

Chcąc udzielić wsparcia drugiemu, trzeba wszystkie jego troski usunąć.

* * *

Ktokolwiek na różową wejdzie ścieżkę zetknie się z kolcami rychlej czy później.

* * *

Wiara słabnie w miarę pogrążania się w złem.

* * *

Cierpienia są to znaki ostrzegawcze przed niebezpieczeństwem, zagrażającem całości naszego organizmu.

Największa rodzina katolicka w Denver.

Denver, Colo. — Statystyka zbierana przez pewne wydawnictwo religijne wyjawiła, że matka największej rodziny katolickiej w Denver dała życie 26-gu dzieciom. Liczy ona 50 lat, a jej najmłodsze dziecko ma sześć lat.

Listonosz obrabowany z $3,000

Ironton, O. — William Haskins, listonosz, został obrabowany przez trzech ludzi z pakietu zawierającego $3,000. — Pieniądze były przeznaczone na wypłaty.

Karabin jest to ręczna broń palna o długiej lufie gwintowanej i automatycznem ładowaniu.

Paszporty Rasowe w Niemczech.

Polityka populacyjna w Niemczech, oparta o zasady rasizmu, zaczyna być wprowadzana w życie zupełnie konsekwentnie. W ostatniej mowie swej minister spraw wewnętrznych Frick zapowiedział reorganizację dotychczasowych urzędów stanu cywilnego na „urzędy rasowe". Do obowiązków tych urzędów będzie należało prowadzenie ewidencji rasowej wszystkich obywateli niemieckich.

Wprawdzie koła naukowe zdają sobie sprawę z trudności, jakie w tej mierze napotka statystyka, niemniej dane urzędów rasowych mają służyć za podstawę nowemu ustawodawstwu rasowemu.

Przygotowuje się mianowicie dwa ustawy, które już w najbliższym czasie, w każdym razie jednak dopiero po plebiscycie w Zagłębiu Saary, mają wejść w życie. Pierwszą będzie ustawa o obywatelstwie niemieckim, druga o utrzymaniu czystości rasy.

Kto zostanie uznanym za niearyjczyka, pozostanie wprawdzie obywatelem Rzeszy niemieckiej, wykluczony jednak będzie od wszelkiej wspólnoty z Niemcami-aryjczykami i pozbawiony wszelkich praw obywatelskich, nie wyłączając prawa głosowania. Niearyjczycy nie będą też dopuszczeni do żadnych urzędów państwowych i do żadnych zawodów wolnych i naukowych.

Ustawa o utrzymaniu czystości rasy zakazuje surowo, pod prożbą dotkliwych kar, zawierania małżeństw między aryjczykami i niearyjczykami, przy czem te same sankcje rozciągają się i na stosunki poza małżeńskie.

Stratował ojca na śmierć.

Denver, Colo. — Aresztowano tu C. Wassingera, lat 50, balwierza z zawodu, z oskarżenia o spowodowanie śmierci swojego ojca, 73-letniego starca, którego miał stratować na śmierć.

$13,125 za paznokieć.

Los Angeles, Cal. — Mae Packer, tancerka, ceni swoje paznokcie u nóg każdy na $13,125. Skarży ona o taką sumę właściciela klubu nocnego, w którym to lokalu, w czasie występu na scenie, potknęła się o jaką nierówność w podłodze, upadła i zdarła sobie paznokieć z wielkiego palca u nogi.

W Milwaukee Obraduje Nasza Młodzież Akademicka.

Jest To Zjazd Pierwszego Okręgu.

Milwaukee, Wis., 4. grudnia. — W sobotę po południu rozpoczął się dwudniowy zjazd dystryktowy Stow. Akademików Polskich w Ameryce. Ponieważ dopiero później zaczęli przybywać delegaci z dalszych okolic, otwarcie zjazdu postanono przesunąć do popołudnia, w audytorjum szkoły medycznej Uniw. Marquette.

Przygotowaniami do zjazdu zajął się komitet z łona miejscowego Polskiego Klubu Uniwersyteckiego i Klubu Józefa Konrada, Uniw. Marquette z H. Wiśniewskim na czele. — Reszta komitetu: J. Dziadulewicz, M. B. Wiśniewski, N. J. Bonk, W. V. Budny, L. A. Fendryk, S. F. Gebarski, A. R. Gull, E. Wesołowski.

Konwencja otwarta była przez H. Wiśniewskiego; L. Kalisz, tymczasowa sekretarka. Komitet mandatów: A. W. Olszewski, przew.; S. Gebarski, F. Lewandowska.

Ks. dziekan Br. Celichowski, proboszcz parafji śś. Cyryla i Metodego, odmówił następującą inwokację:

„Wielki i wszechmogący Boże! Studenci amerykańscy, polskiego pochodzenia, zebrani tu na narady, jako wierni synowie szlachetnych swych ojców, rozpoczynają pracę sejmową wzniesieniem ducha i modłów do Ciebie. Dobry Boże! Pragną oni stworzyć dla siebie w Stanach Zjednoczonych lepsze warunki bytowania, zająć należne stanowiska w społeczeństwie amerykańskiem, wznieść się na wyżyny, właściwe duchowi polskiemu i wejść we wszystkie dziedziny pracy, wiedzy, postępu i ruchu.

„Urodzeni w Stanach Zjednoczonych, uznają je za swój kraj i pragną być pożytecznymi i lojalnymi obywatelami, spełniającymi wszystkie obowiązki, jakich każdy kraj wymaga od swych dzieci. Chcą sztandar amerykański nieść wysoko i być gotowymi bronić go krwią i mieniem. Ale świadomi tego, że są młodymi obywatelami amerykańskiemi, w których żyłach płynie krew polska, pragną jednocześnie utrzymać kulturalną łączność z Polską, poznać i przyswoić wszystko, co jest najlepszego w narodzie polskim i w sposób właściwy służyć Polsce. Z temi uczuciami i tą myślą, chcą wejść na drogi, którychby obowiązki względem Polski harmonizowały z obowiązkami względem Stanów Zjednocz.

„My starsi, wiemy z doświadczenia, że obowiązki moralne nie są w sprzeczności z obowiązkami naszymi wobec Stanów Zjedn. Ale ci, co stawiają pierwsze kroki na drogach obywatelskich, zjeżdżają się na narady i szukają podstaw do swych czynów. Przeto Wszechmogący i Dobry Boże, otocz te młode umysły ojcowską opieką, rozjaśnij ich przyszłe drogi, wskaż im właściwe cele. Przedewszystkiem natchnij ich na te obrady duchem jedności, miłości braterskiej, roztropności i dobrej woli.

„Niech to dzisiejsze zebranie przejmie się zasadą, że należy być przyjaciółmi wszystkich narodowości, organizować je, podnosić ję na wyżyny, zdobywać dla niej sławę i bronić jej imienia.

„O błogosławieństwo dla obrad tej kochanej naszej młodzieży, tej przyszłej chluby naszej i siły w Stanach Zjednoczonych, błagamy Cię gorąco, o Boże! Amen."

Następnie wygłosił mowę wstępną dr. J. Adamkiewicz, podkreślając potrzebę jedności wśród Polaków.

Sprawozdanie komisji mandatów ustaliło następujące mandaty: Mundelein College, Chicago, L. Kalisz; Uniwersytet Northwestern, Chicago, A. W. Olszewski i P. Fox; Klub Uniwersytecki, B. S. Patzkowski; Polski Klub w Lewis Instytucie, E. Szczepański i R. Pawlik; Chi Pi Sigma, Chicago, H. Plonka, A. Feltych i I. Kotarski; Polskie Koło Akademickie, Chicago, W. Klimek, T. Lach; Pi Sigma Phi, Uniw. DePaul, F. Suchomska, W. Wolczek; Pi Tau Gamma, Chicago, T. Lubera, H. Glomska, J. Pałczyńska,; Ypsilon Gamma, Chicago, Z. Wolsan, A. Walczyk, W. Smieglewska; Klub Sarmatia, Uniwersytet Wisconsin, R. Dennis, Jr., S. Lewandowski; Polski Klub Uniwersytecki, Milwaukee, J. Świderski, A. Gull; Klub J. Conrada, Uniw. Marquette, Milwaukee, H. Wiśniewski, E. Wesołowski, S. Gebarski; Klub J. Phillips Cracow, Uniw. Notre Dame, So. Bend, Ind., A. L. Korzeniewski i J. Clark.

Następnie odbył się wybór urzędników sejmowych. Wybrani zostali: T. Lubera, przewodniczący; H. Wiśniewski, wice-przew.; Z. Wolsan, sekr.; A. Korzeniewski, marszałek.

Mianowano następnie komitety: Komitet Rezolucyj: W. Klimek, S. Lewandowski, L. Kalisz, T. Lach, J. J. Wiśniewski; Komitet Konstytucyjny: Z. Wolsan, H. Glomska, N. Bonk; Komitet Publicznych Relacyj: F. Suchomska, W. Budny, W. Wolczek; Komitet Programu: G. Lewandowska, S. Gebarski, A. W. Olszewski.

Wśród gości byli: wice-konsul dr. E. Kulikowski, prof. dr. v. Komorowski-Menge, B. Witiński, pryncypał szkół milwauckich. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Borah Chce Odmłodzić Republikanów Drogą Rewolucji.

Senator Nawołuje Liberałów Do Rewolty.

Washington, 4. grudnia. — Senator Borah, republikanin z Idaho, proponuje rewoltę młodych i liberalnych elementów republikańskich w celu sformowania „kompletnej reorganizacji partji do kampanji w 1936 r."

Senator zażądał uskutecznienia tej reorganizacji drogą „rewolucji," jeżeli konserwatyści, obecnie kontrolujący partję, nie odbędą natychmiast zebrania w celu nakreślenia planów kooperacji.

W oświadczeniu komentującem propozycję Charlesa D. Hillesa, krajowego komitymana republikańskiego z New Yorku, ażeby partja pilnowała się przed reorganizacją, któraby mogła wywołać chaos frakcyjny, Borah rzucił faktycznie coś w rodzaju wyzwania prezesowi partji, Henry P. Fletcherowi i grupie Hillesa, ażeby odbyli „plebiscyt," jeżeli są przekonani, iż szeregi republikanów nie chca zmiany.

„Pozwalam sobie powiedzieć," Borah mówił, „że niedługo będą pozostawali w wątpliwościach."

Utrzymując stanowczo, że nie chce „trzeciej partji," ale woła o nową partję republikańską, Borah powiedział, że jego stanowisko będzie prawdopodobnie intepretowane jako „rewolucja."

„Czy jednak obecna sytuacja nie usprawiedliwia rewolucji?" — dodał.

Sterowiec „Macon" na manewry.

Sunnyvale, Cal. — „Macon", potężny sterowiec marynarki, odleciał stąd wczoraj na manewry floty u brzegów Kalifornji południowej.

Dramat na farmie.

Union, W. Va. — H. Thompson, farmer, zastrzelił Bertę Harvey, wdowę, matkę dwojga dzieci, a w parę minut później popełnił samobójstwo. Motyw — zawiedziona miłość.

Obiad Na Jutro.

**Zupa z Ogonów Wołowych.
Kiszka Pasztetowa.
Kartofle.
Kiszona Kapusta.
Pączki Nadziewane.
Kawa.**

Zupa z Ogonów Wołowych.

Czyste i pokrajane ogony wołowe wstawić do zimnej wody i długo gotować. Dodać marchewki, pietruszki, obrumienionej cebuli, trochę pieprzu, angielskiego ziela, kilka liści bobkowych i dalej gotować iż ogony będą zupełnie miękkie. Wtedy zupę przefasować, podług smaku posolić, mąką zaprawić i zalać winem. Do wazy włożyć drobno pokrajane ogórki, trochę drobnej marchwi i zasypać na zupę trochę drobniutko kładzionych kluseczek z jednego jajka na 4 talerze; inaczej można podrobić makaron włoski kupny.

Kiszka Pasztetowa.

Bierze się wątróbkę, płucka wieprzowe i nerki gotuje się razem z wieprzowiną i słoniną. Słoninę wyjmuje się pierwej niż resztę, wątróbkę gotuje się bardzo krótki. Rozgotowuje się w tłuszczu z rosołu zarumienioną pierwej cebulę do miękka i wszystko razem sieka się drobno wraz z bułeczką rozmoczoną w rosole i również posiekaną. Potem soli się wszystko, pieprzy, dosypuje trochę gałki muszkatołowej i majeranku, wymiesza dobrze i nie napycha kiełbasy zbyt mocno, następnie gotuje się bez nakrywania w solonej wodzie przeszło pół godziny. Można ją następnie smażyć w tłuszczu, albo jeść wędzoną na zimno.

Litościwy.

— Litościwy panie, od miesięcy jestem bez pracy, żona mi chora, dzieci mi chore, niema co do garnka wstawić i czem w piecu napalić.

Zamożny bankier dzwoni na lokaja: — Wyrzuć Janie, tego gościa na zbity łeb. Jak jeszcze coś powie, to z żalu serce mi pęknąć gotowe.

RADA PRAKTYCZNA.



Pewna gospodyni radzi aby do duszonych lub ubijanych kartofli używać kwaśnej a nie słodkiej śmietany. Będą pulchniejsze i smaczniejsze.

Kobieta w Roli Instruktorki Rolnej.

Instruktorki rolne — to prawdziwe pionierki. One to niosą do biednej, dusznej szczelnie zamkniętej chaty wiejskiej ów promyk słońca i świeżego powietrza, który twarde życie gospodyni wiejskiej uczyni bardziej znośnem i wleje w jej duszę samopoczucie swojej wartości.

Instruktorka musi być wszechstronna, musi znać się na pielęgnowaniu niemowląt i na hodowli drobiu—musi umieć zrobić coś z niczego — zaradzić każdej biedzie i zmartwieniu, zbudzić uświadomienie obywatelskie, zmysł społeczny, poprowadzić chóry, nakreślić ogródka i t. d.

Ale przedewszystkiem musi zdobyć serca tych, z którymi pracuje. Nie jest to rzeczą łatwą. Kobieta wiejska, sterana od dzieciństwa twardą dolą, z zasady odnosi się z wielką rezerwą do "miastowych ludzi", co to "letki chleb jedzą".

Trzeba tu dużo serca, taktu, opanowania i umiejętności podejścia ludzi: Trzeba się wczuć w ich dolę, a nawet wchodzić w intymne szczegóły życia codziennego. Trzeba być zawsze pogodną i uśmiechniętą i baczyć na każde słowo — gospodyni wiejska jest bowiem bardzo drażliwa i bardzo krytycznie nastrojona.

Gospodarstwa nauczyć się można — ale do tego, aby trafić do dusz wiejskich, trzeba mieć dar boski jednania sobie ludzi. Prócz tego trzeba mieć zrozumienie ważności tej pracy prawdziwie pionierskiej i dużo dobrej woli i miłości zawodu, który każe, nie bacząc na ciernie, iść stale naprzód, z wiarą, że sieje się ziarno dla przyszłych plonów, które podniosą wieś polską bodaj na poziom wsi zachodniej. Trzeba wierzyć, że za każdą wprowadzoną zmianą na lepsze czyni się życie siostry ze wsi znośniejszem.

Instruktorki pracują w bardzo ciężkich warunkach. Wynagrodzenie pobierają więcej niż skromne, bo dziś od 150 do 250 zł. Przed kryzysem pensje ich wynosiły do 350 zł. Zaznaczyć tutaj należy szaloną niesprawiedliwość — mężczyzna instruktor pobiera za to samo o 100zł. więcej, mimo, że praca jego jest o wiele łatwiejszą, gdyż jest bardziej zróżniczkowana. Zajmuje się on jednym działem gospodarstwa i na tem koniec.

Instruktorka musi być wszechstronna, bo zwracają się do niej z najrozmaitszemi sprawami rodzinnemi, wychowawczemi, społecznemi itd. Instruktorka urzęduje w swojem biurze w mieście, gdzie jest stacjonowana. Raz lub dwa w tygodniu przyjmuje i załatwia interesantki, prowadzi kronikę Kół, dziennik czystości, składa kwartalne sprawozdania z przebiegu pracy w kołach itd. Pozostałe dni w tygodniu spędza w swoim okręgu, w kołach gospodyń — wygłasza pogadanki, lustruje gospodarstwa i udziela porad, jak urządzić mieszkanie, co i jak ugotować, jak uprawiać ogródek, wychowywać dzieci, odpowiada na tysiączne pytania, co? dlaczego? i jak? Dni tych jest zwykle 18 — 20 w miesiącu.

Dniami, w których instruktorki mają najwięcej pracy, są niedziele i święta, bo gospodyni wiejska zwykle tylko w te dnie może dysponować kilkoma godzinami wolnemi. Często musi być instruktorka jednego dnia w dwu miejscach. Jedno zebranie prowadzi po sumie, to jest zwykle krótsze, bo gospodyni spieszy się do gotowania obiadu, a drugie, w innej wsi — po południu, a zebranie przeciąga się często do późna w noc.

Na jedną instruktorkę przypada od 10 — 30 Kół.

Do wyjątków należą miesiące, w których instruktorka ma do swego rozporządzenia 2 lub 3 dni wolne.

Poza tem w każdem województwie są inspektorki wojewódzkie, odpowiedzialne za stronę fachową i organizacyjną pracy swego obwodu. Są one nadrzędną władzą dla instruktorek — od nich jest wymagane wykształcenie rolnicze wyższe. Pensje ich dochodzą do 400 zł.

M. Łepkowska.

Liga Polskich Kobiet Urządza Zabawę.

Zabawa Ligi Polskich Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 9go grudnia, o godzienie 2ej po południu, w sali Oaza, 1250 Milwaukee ave., z której cały dochód zostanie przeznaczony jako dar gwiazdkowy biednym dzieciom w Polsce. To też komitet z panią S. Staszewską na czele prosi Polonję o poparcie, gdyż cel sam za siebie przemawia i powinien być serdecznie poparty przez ogół. Ta piękna tradycyjna gwiazdka betlejemska, niechaj sprawi i tym najbiedniejszym dzieciom radość złożonego przez nas daru gwiazdkowego. Komitet przyjmie gości staropolskim zwyczajem, przyjacielką kawką, oraz będą piękne nagrody rozlosowane na cel gwiazdkowy.

Bilety można nabywać u członkiń. Komitet prosi o nadsyłanie ofiar na ten cel do zarządu Ligi Kobiet.

S. Paradzińska, prezeska, 1236 Mautene ct.; M. Brzenk, wice-prezeska, 2330 Iowa ul.; M. Mrozińska, sekr., 3016 Davlin ct.; E. Giewiartowska, sekr. fin., 4955 Rice ul.; H. Patla, kasjerka, 1942 Fiarfield ave.

Za komitet z ramienia Ligi Polskich Kobiet, S. Staszewska, przewodnicząca.

Kronika Kobieca.

Angielski korespondent donosi, że dwie kobiety zostały majorami w londyńskich miasteczkach, a 10 innych kobiet posiada podobne stanowiska w innych częściach Anglji i Wales. Niektóre ważniejsze pozycje przewodnictwa w komitetach były udzielone kobietom przez Partję Roboczą.

*

Największy jacht w Stanach Zjednoczonych bo 408 stóp długi jest własnością pani Emilji Roebling Cadwallader z Philadelphji.

*

Panna Lily-e-Tai-Ten-Que jest pierwszą kobietą Jamajki, która została adwokatem. Panna. Tai jest Chinką z pochodzenia. Studjowała ona prawo w uniwersytecie Oxford, później została przypuszczoną do ławy adwokackiej a obecnie zamierza udać się do Shanghai w celu prowadzenia praktyki prawniczej.

*

Panna Ludwika Watson z Portsmouth, Va., sprzedała więcej niż za $100,000,000 bondów w New Yorku w przeciągu 14tu ostatnich lat.

*

Pani H. O. Atkins z Tuisa, Okla., jest właścicielką kołdry zrobionej przez jej przodków 226 lat temu.

*

Kobiety w Rosji są chirurgami i lekarzami. One przodują również w architekturze, a laboratorja naukowe są niemi przepełnione. Można je też zauważyć w astronomicznych obserwatorjach i w innych dziedzinach naukowych.

*

Panna Gipson, zdolna awiatorka z Athen, Ga., zdobyła już 25 pucharów w nagrodzie za lotnictwo a teraz zamierza nauczyć się najrozmaitszych skoków lotniczych.

*

Panna Christina Leadingham główna pielęgniarka dziecinnego przedziału w szpitalu newjorskim była tam zatrudniona przez ostatnie 40 lat.

Elegancka Suknia Aksamitna.



Wyżej widzimy bogato przedstawiającą się suknię zrobioną z czerwonego aksamitu przerobioną z oryginalnego modelu. Jest to modna suknia o indywidualnych cechach.

Pomysłowy Jasiek.

— Wiesz co, Zocha, bawmy się w Adama i Ewę.

— Dobrze, ale jak się to robi?

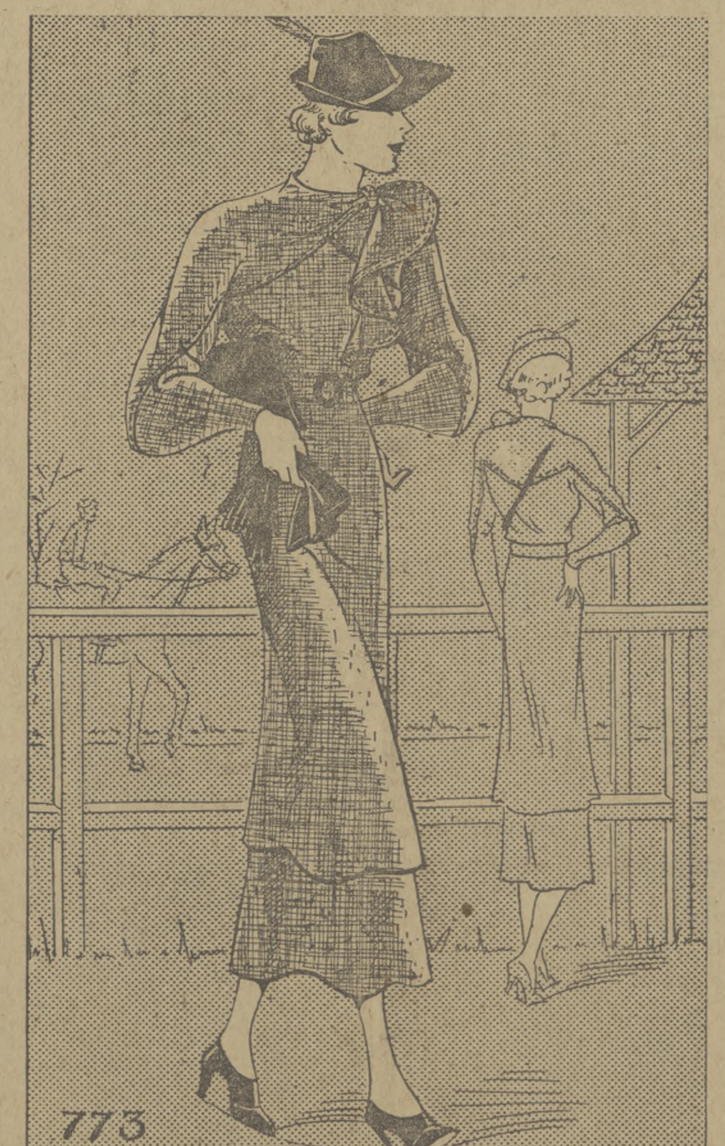
— O! nic trudnego. Ty mnie namów, żebym zjadł twoje jabłko, co ci mama dała.

U adwokata.

— A więc pańska żona znikła! Kiedy widział ją pan po raz ostatni?

— Dzisiaj rano, gdy piła herbatę odtłuszczającą.

— Hm, a czy jest pan pewny, że nie wypiła jej zadużo?



MODNY FASON "TUNIC" SUKIENKI.
Ellen Worth Modełko 773.

Zamówić można w wielkościach 14 do 18 lat, 36 do 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 4⅛ jarda 39 calowej materji i 1¼ jarda 35 calowej materji na podszewkę do spódniczki.

Prosimy przysłać piętnaście centów (15c) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.
Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... Wielkość.......

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.................... Stan..........

Household Arts



ŁADNA ZABAWKA BARDZO ŁATWA DO ZROBIENIA.

W modełku 5269 znajdziecie wzór pieska, instrukcje do zrobienia jakoteż ilość potrzebnej materji. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.
Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............ (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............................

Adres..............................

Miasto.................... Stan..........

Polonja Masowo Wybiera Się Do Ligi Morskiej.

Od dłuższego czasu zapowiadana zabawa w Lidze Morskiej, która odbędzie się jutro dnia 5go grudnia o godzinie 7:30 w sali Polonja 2940 Milwaukee Ave., budzi wielkie zainteresowanie, tak wśród członków jak i wśród przyjaciół tejże Organizacji, a sympatyków ideologji "Morza Polskiego". Nadmienić należy iż bardzo cenne nagrody, napływają do komitetu, ażeby powiększyć fundusz na ten cel. Komitet podaje do wiadomości iż Oddziały L. M. R. są bardzo czynne. Polscy kupcy składają piękne premje, a mianowicie: Marshall Square Pralnia której właścicielami są panowie Janiszewski, Kostrzycki, Kozłowski, pani Boksa, właścicielka składu wiktuałów, 1340 W. Division ul., pp. Szewczyk, właściciele groserni i bucherni 2959 Hamlin Ave., pp. K. Fitz 2026 S. Washtewnaw Ave., Central Studio 5512 Fullerton Ave., A. Kuszewna, 5504 Fullerton Ave., A. F. Penar, 5414 Fullerton Ave., S. Ofiara, 5019 Fullerton Ave., F. Grygierczyk, Fullerton Skład Wędlin pp. M. Mikołajczyk W. Division ul., Z. Staniszewski 2315 N. Lockwood Ave., S. Dziurkiewicz, 5417 Schubert Ave. A. Mazurewicz 2501 N. Lotus Ave., Lorel Florist, 5336 Fullerton Ave., J. Pilipczak 5347 Fullerton Ave., M. S. Roms 5013 Fullerton Ave., Peacock Fancy Shop 5446 Fullerton Ave., Mally Drugs, 5424 Fullerton Ave., H. Jarosz, 2241 N. Long Ave. Za dary złożone komitet wyraża swą wdzięczność i zapewnia że każdy z gości spędzi przyjemnie czas. Przybywajcie wszyscy w środę do Ligi Morskiej popierając jej cele i wysiłki.

„Niech Żyje Polskie Morze". Za komitet Ligi Moskiej, Doktorowa H. Ostrowska, przewod. E. Paradzińska, Sekretarka.

Zabawa Kostkowo-Karciana Tow. Harmonji.

W przyszłą niedzielę, dnia 9go grudnia o godzinie 2ej po południu odbędzie się zabawa karciano-kostkowa urządzona staraniem Tow. Harmonji, grupy 36ej Z. P. w Am. w sali „Oaza" mieszczącej się pnr. 1250 Milwaukee ave. Komitet zabawy przygotowuje wiele miłych niespodzianek, piękne premje do każdego stolika oraz zapewnia wszystkich swych przyjaciół i sympatyków, że się ubawią do woli. Bilety do nabycia u członkiń komitetu.

Wielka Zabawa Kostkowo-Karciana.

Alumnki Kursu Handlowego św. Stanisława Kostki urządzają wielką zabawę kostkowo-karcianą jutro wieczorem, dnia 5go grudnia w pięknej sali balowej na stanisławowie. Bilety są po niskiej cenie. Uciech i niespodzianek będzie dużo; najważniejszem jest to, że ci, którzy przybędą poprą wysiłki młodego tego stowarzyszenia dla zbudowania fundusze na opłacenie szkolnego pilnych uczennic.

Bilety można nabyć od komitetu lub też od panny Zofji Ryba, pani Stanisławy Ruszkowskiej, panny Alicji Redlarczyk, panny Marion Warz i Florentyny Klinger.

Kapelanem Stow. Alumnek jest znany i bardzo lubiany X. Jan Ratajczak.

Lepkościomierz, wiskozymetr, przyrząd do pomiarów lepkości cieczy.

Kolporter, uliczny sprzedawca gazet, książek.

Jak Prowadzić Posiedzenia?

Na powyższy temat wygłosił odczyt asystent prokuratora generalnego stanu Illinois, p. Juljan T. Skrzydlewski.

Odczyt p. Skrzydlewskiego odbędzie się we środę, dnia 12 grudnia, w sali klubu Fauntleroy, pnr. 2024 Pierce ulica. Początek o godzinie 8:30 wieczorem. Po odczycie odbędzie się krótki program i podana będzie przekąska.

Liga Młodzieży Z.N.P. obecnie jest centralą dla piętnastu klubów i towarzystw młodzieży przy Związku Narodowym Polskim. Członkostwo tych placówek wynosi dwanaście set członków i członkiń. Następujące zrzeszenia należą do Ligi Młodzieży: Klub Sportowy Gminy 9lej, Klub Młodzieży Sztandar Wolności, Tow. Rzemieślników, Tow. Pół-Księżyca, Klub Młodzieży Obrona Polski, Klub Panienek Diana, Klub Młodzieży Wielkie Księstwo Krakowskie, Tow. Panienek El Dorado, Klub Młodzieży Excel, Tow. Fauntleroy, Tow. Nowoczesnej Młodzieży, Tow. Narodowe, Tow. Postęp, Tow. Panienek Różyczki, i Klub Młodzieży Unji Lubelskiej.

Zarząd Ligi Młodzieży ZNP. stwarza się z p. Bernarda G. Kasmirs, prezesa; pny Alicji Stanisławskiej, wice-prezeski; pny Bronisławy A. Kluk, sekretarki prot.; pny Leokadji Rybickiej, sekretarki fin.; i p. Józefa J. Juszaka, kasjera. Panny Klara Barzowska i Bronisława A. Kluk zajmują się przygotowaniem programu i przekąski na wieczór odczytu.



BARDZO ZGRABNY FARTUSZEK.
Anne Adams Modełko 2083.
Nabyć można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44. Na wielkość 16 potrzeba 3¼ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto.................

Stan...................

Pp. Jaworscy Obchodzili 10-tą Rocznicę Swego Ślubu

Liczne grono przyjaciół pp. Jana i Zofji Jaworskich zam. pnr. 2141 Pierce ave., właściciel Peacock Bridal Shoppe zebrało się ubiegłej niedzieli w ich domu celem złożenia solenizantom jak najserdzeczniejszych życzeń z okazji przypadającej 10ej rocznicy ich pożycia małżeńskiego.

Wśród gości uczestniczących w tej miłej niespodziance byli następujący: pp. A. i A. Górni, pp. W. Różańscy, pp. A. Wiggen, pp. L. Pietrusiewicz, pp. J. Kaźmierscy, pp. J. Kulczyńscy, pp. K. Kasperkowie, pp. K. Wojtowicze, pp. A. Bugdańscy, drostwo E. Chmielewscy, pp. B. Rybiccy, pp. M. Jaskulscy, pp. F. Leszczyńscy, pp. F. Majkowie, drostwo Mioduszewscy, pp. Blikowscy, pp. F. Woźniak, pp. M. Niedźwieccy, i pani G. Gutewska.

Wszyscy bawili się wesoło i serdecznie spędzając całą noc na biesiadzie towarzyskiej, a równocześnie nie zapominając o najbiedniejszych swych współrodakach urządzając składkę na kosze gwiazdkowe w sumie $10.50 za inicjatywą p. W. Różańskiego, właściciela Wshington Photo Studio. Składka ta została następnie wręczona Wydziałowi Oświaty przy Zjednoczeniu PRK.

Bezpłatne Wykłady Dla Osób Wyżej Lat 16.

Według programu federalnego t. zw. „Emergency Educational Program", wykłady dla osób wyżej lat 16 odbywają się w „American Boys Commonwealth", p. nr. 3415 West 13ty Place. Tam bezpłatnie nauczyć możecie się kupiectwa, wygłaszania mów publicznych i ekonomji.

Wykłady te odbywają się pod nadzorem rządu federalnego i są bez centa kosztu dla studentów i studentek z czego korzystać mogą także Polacy i Polki zamieszkali w sąsiedztwie.

Osoby mające chęć korzystania z tych bezpłatnych wykładów mogą się zapisać przez zgłoszenie się do p. Mintona, 3415 D. 13ty Place, w poniedziałki lub piątki, od godziny 1szej do 4tej po południu, lub we wtorki i czwartki, od godziny 7mej do 9tej wieczorem do bibljoteki Douglas'a, pnr. 1301 South Homan avenue.

Interesowani, chcący korzystać z okazji nauczenia się bezpłatnie wyżej podanych przedmiotów niechaj zgłaszają się już teraz, gdyż liczba studentów i studentek jest ograniczona.

Klub Halick'a Odniósł Zwycięstwo.

W sali „Warwick" klub Stanisława Halick'a pokonał oponentów z klubu Chi-Americans punktami 20 do 16 w grze ćwiczebnej. Po gry z piątką koszykarzy Halick Boosters zgłaszać się należy do manażera M. Bergera, telefon Armitage 0397, po godzinie 6tej wieczorem.

Minjaturowy oznacza coś bardzo drobnego.

*

Mirjady oznacza niezliczone mnóstwo.

Z Kwartalnych Obrad Ligi Polskich Spółek Budowlano Pożyczkowych.

Gościem Zebrania Był p. S. Keclik, Przedstawiciel Spółek Czeskich.

Ostatnie wtym roku kwartalne posiedzenie Lig Polsko-Amerykańskich Spółek Budowlano-pożyczkowych odbyło się ubiegłej niedzieli w sali parafjalnej św. Walentego, w Grant Works-Cicero. Przybyło na to posiedzenie około 200 delegatów, którzy obradowali na korzyść spółek. Przewodniczył prezes p. Jan Czekała, a sekretarzował p. Jan P. Grzemski. Po odczytaniu protokółu i przyjęciu go przez delegatów, nastąpiły sprawozdania dyrektorów, z których można wnioskować, iż dla spółek budowlano-pożyczkowych zaczyna świtać jutrzenka poprawy stosunków, z czego się wszyscy cieszą. Dyrektorzy stwierdzili, iż są jeszcze pewne trudności, lecz te w niedalekiej przyszłości ulegną zmianie na lepsze. Lud nasz roboczy nie stracił zaufania do spółek i skoro bezrobotni otrzymają zajęcie, to do spółek składać będą swe oszczędności podobnie jak to czynili przed depresją, kiedy to panował w kraju ogólny dobrobyt. Mecenas A. Mysogland przedstawił delegatom kwestję rezolucyj przyjętych na konwencji ligi stanowej, odnośnie adwokata w Chicago i zniżki podatków. Ze smutkiem stwierdził, iż spółki, które wniosły podania o pożyczki do „Federal Home Owners" zostały zawiedzione i tych pożyczek nie otrzymały na skutek wyczerpania się funduszu federalnego, na ten cel przeznaczonego. P. Feliks Majka z Pasterzowa odczytał rzeczowy referat o trudnościach z jakiemi się spółki ustawicznie borykają. Panowie Franciszek Nowak i S. Pochocki stwierdzili, iż czasy powoli się polepszają. Prezes p. Jan Czekała, zdał sprawozdanie z konwencji ligi stanowej, na której jak sam powiedział — dyskutowano głównie o złączenie się mniejszych spółek z większemi dla dobra interesu i akcjonarjuszy. P. Henryk Wolski, oznajmił delegatom, iż zawiązał się pewien komitet, który urządza bankiet na cześć p. Alberta Niedbalskiego, byłego prezesa Ligi Stanowej a to w dowód uznania za pracę jego, jaką położył podczas swego urzędowania. Bankiet odbędzie się w niedzielę, dnia 13go stycznia, w sali Midwest Athletic, p. nr. 6 No. Hamlin ave. Zachęcał delegatów, by poszczególne spółki wzięły w tym bankiecie jak najliczniejszy udział. P. Sidney Keclik, reprezentant czeskich spółek, który jest sekretarzem i kasjerem komitetu bankietu na cześć p. Niedbalskiego, także kilka słów zachęty do uczestnictwa w tym bankiecie dorzucił, a następnie mówił o pracy spółek, które obecnie zaczynają oddychać coraz to świeższą atmosferą lepszego jutra i przy okazji zobrazował zapatrywania pesymistyczne i optymistyczne naszych urzędników spółek na sprawy bieżące.

Jedni żyją nadzieją lepszego jutra, a inni przeciwnie. Po skończonem przemówieniu p. Keclika dyskutowano nad kilkoma ważnemi sprawami. Jedną z nich to kwestja nie sprzedawania nieruchomości, gdyż z chwilą poprawy stosunków wartość podniesie się znacznie i hipoteki atkże będą miały większą wartość.

P. Jan Sierociński, urzędnik federalnej instytucji finansowej, radził spółkom wstępować do ligi federalnej — krajowej dla ich własnego dobra. Stwierdził, iż trzydzieści spółek chicagoskich już przystąpiło do tej ligi. Uchwalono przesłać rezolucję do Springfield, dla legislatury, w sprawie systemu pożyczkowego, tak zwanego „reduced loans." Dano na tem posiedzeniu uznanie p. Albertowi Niedbalskiemu za dopilnowanie w legislaturze, w stolicy naszego stanu, odnośnie do moratorjum. Uchwalono odbyć następne posiedzenie ligi — roczne — przypadające w marcu przyszłego roku w sali Oaza, gdzie będzie podana przekąska i napoje z urozmaiconym programem.

Symptom jest to objaw, oznaka jakiego zjawiska lub zaburzenia.

*

Kofeina jest to związek organiczny, występujący w kawie, około 1 procent.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz i syn mój, ś. p.

HENRYK WIETECHA

członek Tow. Jedność i Postęp im. Ossolińskiego, No. 1670 Z. N. P.; Tow. Generała Józ. Hallera No. 625 Z. P. R. K., — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 1:35 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go grudnia, 1934, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1042 N. Wood ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, żona; **Genowefa i Franciszka**, córki; **Władysław i Edward**, synowie; **Jan Lis**, zięć; **Tadeusz i Stanisława Wietecha**, brat i bratowa; **Marjanna Smokowska**, siostra; **Wincenty Smokowski**, szwagier; (**Sylwester**, ojciec, **Jan i Józef**, bracia; **Eleonora i Zofja**, siostry, w Polsce) **Roman i Aleks Bobowscy**, wujowie; **Anna i Agnieszka Bobowskie**, ciocie; **Józef i Aleksandra Wolowiec**, kuzyn i kuzynka, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Monroe 4643-7306. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

ANNA GRABOWSKA

(Z DOMU GRABOWSKA)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 12:20 w południe, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6go grudnia, o godzinie 10:00 rano, z domu żałoby pnr. 12745 S. Honore ul., Blue Island, Ill., do kościoła św. Izydora, a stamtąd na cmentarz Holy Sepulchre.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł Grabowski Sr., mąż; **Franciszka**, córka; **Paweł Jr., Sylwester i Zygmunt**, synowie; **Józefina, Józefina i Władysława**, synowe; **Stefan Meliski**, zięć; **Marja Billa, Marta Wrońska, Katarzyna, Franciszka i Rozalja**, siostry, w Polsce; **Jan Grabowski**, brat; **Franciszka**, szwagierka; **Jan Billa, Franciszek Wroński**, szwagrowie; siostrzeńcy i siostrzenice.

Pogrzebowy B. F. Kromryk, 1843 W. Burr Oak Ave., Blue Island Ill. Telefon Blue Island 232. 5

Co Słychać Na Polonji.

Wielki Wiec urządza nowo założony Oddział Macierzy Polskiej, pod nazwą „Crusaders" w przyszłą niedzielę, dnia 9go grudnia, w sali parafjalnej, począwszy o 7:30 wieczorem.

*

Odbywa się na Trójcowie czterdziesto - godzinne nabożeństwo, w którym udział bierze cała parafja.

*

Parafja Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny w South Chiago, przy której proboszczem jest ks. Franciszek Wojtalewicz święcić będzie w nadchodzącą sobotę doroczną uroczystość swej Patronki.

Lekarz Pięcioraczków Wymieniany Do Nagrody Nobla.

New York, 4 grudnia. — Światowe zaszczyty i honory czekają na d-ra Allana R. Dafoe'a, lekarza pięcioraczków Dionne, który w tym tygodniu opuszcza swoją siedzibę kanadyjską po raz pierwszy w 25 latach.

Dr. Elmer Lee, specjalista w chorobach dziecięcych, oznajmił wczoraj, że nazwisko d-ra Dafoe'a będzie przedstawione komisji Nobla do tegorocznej nagrody Nobla za wybitne zasługi na polu medycyny.

Depesze z Toronto mówią, że nietylko rodzinna prowincja d-ra Dafoe'a, ale cała Kanada przygotowuje się do entuzjastycznej aklamacji skromnego lekarza wiejskiego. Nominowano go już do Kanadyjskiej Galerji Słownych Mężów.

Dr. Dafoe wyjechał już z Callander, Ont., udając się w triumfalną podróż do sławnego szpitala Johns Hopkinsa w Baltimore.

Spłacać Pożyczki — Ostrzega H.O.L.C.

Washington, 4 grudnia. — John H. Fahey, prezes Home Owners' Loan Corp., powiedział tu wczoraj, że każdy właściciel domu, który uzyskał pożyczkę od H. O. L. C. na spłacenie zadłużenia hipotecznego, musi skrupulatnie dopilnować spłat miesięcznych procentu, lub kapitału i procentu.

Ostrzeżenie dotyczy pożyczek udzielonych po 27. kwietnia b. r., kiedy przywilej moratorjum na spłaty amortyzacyjne kapitału został cofnięty przez H. O. L. C.

Egoista to samolub.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochaszy brat nasz,

Ś. P.

KAZIMIERZ WÓDKA

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3go grudnia, 1934 roku, o godzinie 8:50 rano, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, 1455 Superior ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim pogrążeni:

Wojciech Wódka, brat; **Zofja Majcher**, siostra; **Franciszek Majcher**, szwagier; **Zofja Wódka**, bratowa, oraz brat i siostra w Polsce.

Pogrzebowy Drygalski, Tel. Monroe 3179.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

KATARZYNA KOSIEK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go grudnia, 1934 roku, o godzinie 3:35 po południu, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 2874 Hillock Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej, mąż, wraz z dziećmi.

Pogrzebowy S. J. Pruchniewski, Telefon Victory 1024.

Podagra jest to ból stopy, szczególnie wielkiego palca, pochodzenia artretycznego.

*

Maligna oznacza silną gorączkę z majaczeniem.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i brat nasz

Ś. P.

ADAM MARSZAŁEK

po nieszczęśliwym wypadku, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11:15 wieczorem, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4106 So. Albany Ave., do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu Krawczyńska) Marszałek, żona; **Juljan, Bolesław i Eugenjusz**, bracia; **Juljanna Redki, Klementyna Czyszczon, Janina Hamersmith**, siostry; **Szczepan Redki, Józef Czyszczon, Franciszek Hamersmith**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Antoni Fortuna i Syn, 2959 W. 43-cia ul. Tel. Lafayette 7781. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.

JÓZEF GRUSZECZKA

członek Tow. Synowie Gór z nad Skawy, grupa 1524 Z. N. P. po bardzo ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go grudnia, 1934 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego J. Makarskiego, 1123 Noble ul. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Kmiec), żona; **Edward**, syn; **Helena**, córka; **Jan Kmiec**, szwagier; **Jan, Stanisław i Michał**, bracia; (**Karolina i Teofila**, siostry, w Polsce), wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Makarski i Syn, 1123 Noble ul. Tel. Armitage 1921. 5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.

WŁADYSŁAWA KONTEK

po nieszczęśliwym wypadku, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1go grudnia, o godzinie 11:15 wieczorem, przeżywszy lat 18.

Pogrzeb odbdzie się w czwartek, dnia 6go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4840 S. Loomis ulica, do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna i Wincenty Kwiatkowscy, rodzice; **Wanda i Mieczysław Kontek, Gertruda, Franciszek, Józef i Helena i Jerzy Kwiatkowski**, bracia i siostry; **Zofja i Mieczysław, Gladys i Zygmunt Kwiatkowscy**, bracia i bratowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, Tel. Yards 3904-6112. 5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

JAN KIERZKOWSKI

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia 1934 roku, o godzinie 10:55 rano, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2653 N. Parkside Ave., do kościoła św. Genowefy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Jan i Grzegorz**, synowie; **Stanisław i Weronika**, rodzice; **Leokadja i Hyacenta**, synowe; **Józef, Leon i Albert**, bracia; **Marja Hamilton i Teresa Walsh**, siostry wraz z całą rodziną. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza

Ś. P.

FRANCISZKA SZESZYCKA

członkini Tow. Różańca Św. z dzielnicy Bridgeport i Tow. Niepodległość Polek z dzielnicy Bridgeport, Tow. Sztandar Polski, gr. 23cia Zw. Polek w Ameryce i Tow. Rozwój Polek, grupa 48 Związku Polek w Ameryce, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 7ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4019 Oakdale Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja Morzyńska, Emelja i Wiktorja, córki; **Hieronim Warner i Kazimierz Morzyński**, zięciowie, wnuczki i wnuki, prawnuki; a w Polsce **Władysława**, siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczyński, — Yards 3904—6112. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.

MARJANNA PRZYWARA

członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. 3-go Drzewa, 24-ej Róży, Sodalicji Św. Teresy od Dzieciątka Jezus; Tow. Pulaski Council 1364 S. B. A., — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2go grudnia, 1934, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 820 N. Racine Ave. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Tomasz, mąż; **Zofja**, córka; **Jan**, (**Stanisław**, w Polsce), synowie; (**Wiktorja**, synowa, w Polsce); **Agnieszka Podraza i Anna Bonk**, z mężem, siostry i szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. 4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.

AGNIESZKA WIELGOSZ

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2855 W. 23-cia ulica, do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Stanisław Wielgosz, synowie; **Magdalena, Cecylja, Helena, Stanisława i Leokadja**, córki; **Adam Kuszynski i Stanisław Krentz i Józef Urynowicz, Grzegorz Markus**, zięciowie; **Aniela i Andrzej Wielgosz**, siostra i szwagier; **Andrzej Hojnowski**, szwagier, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy S. J. Pijanowski, Rockwell 2945, Crawford 7450. 5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat mój i wnuczek nasz,

Ś. P.

HENRYK DRZEWIECKI

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 1go grudnia, 1934 roku, o godzinie 11:10 wieczorem, przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Henryka A. Patka, narożnik 48ej i So. Hermitage Ave. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, ojciec; **Eugenjusz**, brat; **Kazimierz i Józefa Drzewieccy**, dziadek i babusia; **Jadwiga Matulis**, ciocia; **Roman Drzewiecki i Jan Matulis**, wujowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk A. Patka.

San Francisco, Cal. — Dwa strzały rewolwerowe huknęły w wąskiej, ciemnej uliczce dzielnicy chińskiej i kiedy policja nadbiegła, znalazła trupy dwóch Chińczyków. Przypuszczalnie, szulerzy załatwili w ten sposób swoje porachunki.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś. P.

CYRYL OSIEŁ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 1481 W. Superior ul. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, matka; **Piotr, Ludwik, Mieczysław**, bracia; **Magdalena, Józefa, Leokadja**, siostry; **Edward Kaminski, Piotr Krzyżak**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Pinkos, 1481 W. Superior ul. Tel. Haymarket 0254.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja,

Ś. P.

EMILJA SZPILA

(z domu Leszczynska)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia, 1934 roku, o godzinie 2:40 po południu, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go grudnia, o godzinie 9-tej rano, z domu żałoby, pnr. 4716 W. 21sza ul., Cicero, Ill., do kościoła św. Walentego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktor, mąż; **Józef i Anna**, rodzice; **Anna**, siostra; **Jan**, brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. F. Kraśniewski, Tel. Cicero 2207., 5012 W. 13ta ulica. 5

PRACA

ZAPISZ SIĘ ZARAZ

Naucz się fachowego szycia sukien, robienia deseni lub szycia na parowych maszynach o pojedyńczej igle, „merrow", robienia hemstitching itd. Najlepsza metoda i najniższa opłata.

CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
Telefon Dearborn 9092..

CZEKOLADY NA GWIAZDKĘ

Potrzeba młodych mężczyzn i niewiast do odbierania zamówień w fabrykach, składach, biurach, itp. na smaczne orzechy i czekolady z owocami. — 5-funtowe pudełko podarunkowe jest sprzedawane po dolarze. Kosztuje was tylko 65c. Staro wyrobiony, odpowiedni wytwórca cukierków daje wam sposobność stałej posady z $50 do $60 tygodniowym dochodem. Koe Candy Sales Co., 617 S. Peoria ul.

POTRZEBA niewiasty do domowej pracy. 2906 N. Harding Ave. 1sze piętro. 5

POTRZEBA krawca. 2342 Fullerton Ave.

POTRZEBA dziewczyny przeszło 20-letniej do ogólnej domowej roboty.— Pozostać. $5 do $6. Albany 7572. — 3216 Hirsch ul.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Mały apartament. 2½-letnie dziecko. Dobry dom. Chrześcijańska rodzina. Stała praca. 1147 N. Austin Bulwar, skład.

POTRZEBA dziewczyny 18 lub starszej do ogólnej pracy domowej i pomocy z dzieckiem. Pozostać. Cohn. 3234 Diversey Ave.

POTRZEBA dziewczyny albo kobiety doświadczonej do ogólnej pracy, pozostać. Kotz, 502 No. Monticello Ave. Telefon Kedzie 5929.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej. 3 dorośli. Dobry dom. $3. Hillman, 4908 Quincy ul.

POTRBZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Niema prania ani gotowania. Własny pokój. Do pomocy z dziećmi. Juniper 5468, Ehrlich, 4615 N. Monticello Ave.

POTRZEBA niewiasty do mycia naczyń, $5.00, wikt. 3612 Lawrence Ave. 5

POTRZEBA woźnicę na trok piekarski. 1027 Milwaukee Ave., 2gie, front.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, dobry dom. 3401 Balmoral Ave. Hayden.

POTRZEBA doświadczonego "cabinet maker" przy "novelty" meblach. — 1528 No. Campbell Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej i dziecka. Kenwood 8981.

POTRZEBA "all around curtain stretcher", musi być doświadczona. 5636 Lake Park Ave. Cable Curtain Cleaners. 6

Przyjdźcie do nas po instrukcje w szyciu sukien, deseniowaniu lub modniarstwie;— przeszło 800 zadowolonych Polek. Piszcie po bezpłatną książeczkę. **Master Dressmaking School**, 400 S. State ul. 1-4

PRACA

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej pracy, niema gotowania. J. Siegel, 2634 Winona Ave. Telefon Ravenswood 8948.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej pracy i pomocy z dziećmi, $4.00. Belmont 9055. — 1250 No. Spaulding Ave. 4

POTRZEBA samotnego chłopaka na farmę. Zgłosić się do: 1011 N. Ashland Ave.

POTRZEBA kelnerki do restauracji. 1553 W. Division ul.

CHŁOPAK mądry, poszukuje pracy za woźnicę (driver). Postawi "bond." Telefonować dzisiaj od 2ej do 4ej. Humbold 7532.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. A. Becker, 2221 Potomac Ave. Armitage 6566. 5

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

PRZEPROWADZAMY „Moving" w mieście i na przedmieściu po waszej cenie, także Illinois węgiel wprost z kopalni Screening $4.50, Egg lub Lump $5.75. Hemlock 0013. 5

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

MALOWANIE, papierowanie $2.50 pokój, robota gwarantowana. Armitage 6297. 1-4

POTRZEBUJĘ "canvas cover" na trok. Armitage 2370.

E X T R A !

Zawiadamiam tych panów, z którymi wyjechałem od państwa Lenart w dzień Dziekczynienia, aby o sobie dali znać, w ważnej sprawie. — M. Kołtuński, Adres: 1034 N. Ashland Ave., Chicago, Ill.

Zgubiono - Znaleziono

ZGINĘŁA policyjna suczka. Za zwrócenie nagroda. 901 Damen Ave. 4

POŻYCZKI

KUPUJEMY, sprzedajemy lub zamieniamy realnościowe bondy, Northwestern Securities złote noty, polskie bondy „Tax Warrants", H. O. L. C. bondy i morgecza. Peoples Investment Company, 1200 N. Ashland Avenue, Pokój 550. tts.x

PŁACIMY gotówką za waranty podatkowe, polskie bondy i bondy realnościowe z Northwestern i Home banku. Peoples Investment Co., pokój 550, 1200 N. Ashland Ave. ttsx

DO WYNAJĘCIA

SKŁAD do wynajęcia z mieszkaniem lub bez. 1947 Hervey ul., blisko Damen Ave. Informacje: 2112 Cortez ul., 2 piętro. 4-6

DO Wynajęcia osobne umeblowane pokoje, można gotować, $2 i wyżej. Osobne noce, 50c. 543 N. Ashland Ave.

3 MIESZKANIOWY budynek do wynajęcia bardzo tanio. Gorącą wodą ogrzewanie, 2 po 5, 1 po 4, 2 automobilowy garaż. 1309 N. Artesian Ave. Tel. Brunswick 7116.

2857 N. AVERS Ave. Narożnikowy apartamentowy budynek. 5 dużych i widnych pokoi do wynajęcia, nowo udekorowane, elektryczne lodownie, parowe ogrzewanie, można natychmiast objąć. Tel. Superior 1140 albo Bittersweet 7114. 6

MAŁY pokój do wynajęcia. 2112 Cortez ul. Prywatny dom. 4-7

Zgubiono - Znaleziono

ZGINĄŁ biały "spitz", w sobotę, nagroda $5. — 918 N. Winchester Ave. Armitage 1412.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WĘGLE! Czemu macie płacić wysokie ceny, gdy możecie kupić "Tropicair". Gwarantowana waga i ciepło. Używane w przeszło 5,000 domach. "Screening", $4.75; "Mine Run", $5.75; — "Lump" lub "Egg", $6. — Northern Coal Co. Lawndale 7366. Merrimac 2524. 8

SŁODKIE Kalifornijskie wino, $1.00 galon; 10 galonów $9.00. Novak, — 2720 S. Spaulding Ave. 6

WIELE ciepła. Mało popiołu. Znakomity zastępca Pocahontas; "Black Gold" "Lump" lub "Egg", $6. "Mine Run", $5.75; "Screening", $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 1131. 5

E X T R A !

Sprzedam kompletne urządzenie do piwiarni, lub zamienię za automobil. Zgłosić się: 1026 N. Ashland Ave., albo 1251 N. California Ave., 1-sze piętro.

ZAMÓWCIE dzisiaj, a otrzymacie jutro. "Lump," $6; "Egg," $6; "Mine run," $5.75; "Screening," $4.75. Wilmington Mining Co., Cedarcrest 2454. 4,6

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Nasze wielkie a tanie zakupno zezwala nam na sprzedaż nowych mebli po cenie bardzo zniżonej. Spłaty. Otwarte wieczorem do 10-ej. W niedzielę do 4-ej.

BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave.

DWA kuchenne piece na sprzedaż.— 1450 Dickson ul., 1-sze piętro, z tyłu.

INTERESA

DOBRA grosernia na sprzedaż z powodu starości, tanio. 2226 W. 18-ty Place. 7

SPRZEDAM lub zamienię piwiarnię za interes lub co macie. Dwu piętrowy, drewniany. 2417 W. 51-sza ul. 7

SPRZEDAM grosernię i buczernię bardzo tanio z powodu dwóch interesów. 2942 W. Pershing Road. 6

SPRZEDAM skład „confectionery" i groserji, blisko Alexian Brothers szpitala. 2258 Lewis ul. 4

PIWIARNIA na sprzedaż z powodu śmierci, 75 stóp frontu. Bardzo dobry, wyrobiony interes, przez 27 lat. Prawdziwa kopalnia złota. 6 pokoi w tyle. 2296 Blue Island Ave. 7

NA SPRZEDAŻ tanio, skład damskich sukien, z powodu choroby, tani rent. 1144 W. Chicago Ave. 5

SALA do tańca na północno-zachodniej stronie, 2 bary. Dobra lokacja. Tani rent. Wdowa odda tanio. Newcastle 5047, od 8ej do 2ej. 8

SKŁAD delikatesen i groserji na sprzedaż z powodu śmierci, wyrobiony interes, parowe ogrzewanie, pokoje w tyle. 1500 School ulica, narożnik Greenview. 6

DOMY I ZAMIANA

BUDYNEK blisko Humboldt Park, 3 mieszkania, $3000. Mała wpłata wystarczy. Wiadomość: 2806 Armitage Ave. 6

FARMY I LOTY

NIE ZGUBCIE waszych budynków, przyjdźcie do mnie, dam wam 80-akrową farmę, czystą bez długu i przyjmę wasz morgecz. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Telefon Armitage 7949. 8

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

2—Possess (abbr.)
4—Slope
7—Turkish weight
9—Form of verb "to be"
11—A malt drink
13—Requital
16—Lift
17—Great
18—Chemical changes in animal membranes
20—State militia (abbr.)
22—Senior (abbr.)
23—A state of the U. S. (abbr.)
24—The hero ("Romeo and Juliet")
27—Prescription symbol
28—A fur-bearing mustaline mammal
30—Dishonest acquisition of money
32—Born
33—Lively
35—Brazilian money of account
36—A two-sail, flat-bottom boat
39—A glossy silk fabric
40—To drill

DOWN

1—Intercourse by letter
2—A roofless inner court
3—A Massachusetts town
4—Distribute
5—Two of a kind (pl.)
6—Sharp discernment
8—Large New Zealand parrot
10—A state of the U. S. (abbr.)
12—A bulky timber
14—To give confidence
15—A maker of men's garments
19—Unit of electrical resistance
21—A ship's officer
22—Free from harm
25—A musical wind instrument
26—A country in Africa
29—Proof
31—Any plane surface
34—Arabian (abbr.)
37—Hawaiian islands (abbr.)
38—Iridium (symbol)

Answer to previous puzzle

S	M	A	L	L		S	H	O	W	S
T	I		A	I	S	L	E		I	A
O	R	E		V	I	A		F	Z	S
I	T		F	E	N	C	E		E	H
C	H	A	I	R		K	R	O	N	E
S		R	N		B		E	U		S
	P	R	E	C	I	N	C	T	S	
C	L	O	S	E		I	T	E	M	S
L	A	W		N	O	N		R	O	T
A	N		O	T	H	E	R		K	I
W	E	L	L	S		S	A	B	E	R



NOTATKI REPORTERA

Pogłoska do tej pory nie sprawdzona.

W Ratuszu miejskim wczoraj krążyła pogołska, że p. Aleksander Sobota, dotychczasowy naczelny deputowany woźnych sądu municypalnego został usunięty, a na jego miejsce zamianowano p. Jana Szumnarskiego, prezesa Polsko - Amerykańskiej Demokratycznej Organizacji w 35tej wardzie. Pan Sobota z urzędu miejskiego ustąpił w ubiegłą sobotę. Pan Szumnarski już dzisiaj piastuje urząd szefa deputowanych woźnych sądu municypalnego.

* * *

Chciał być pewny, że umrze.

Michał Michalesko, lat 44, z p. nr. 5308 ul. West 26ta, w Cicero, wczoraj, aby upewnić się, że życie to doczesne zakończy powiesił się na powrozie a nim skoczył z drabinki strzelił do siebie. Umarł jak sobie tego życzył. Zwłoki samobójcy znaleziono wiszące na powrozie przywiązanym do belki w kotlarni składu departamentowego, w którym pracował jako posługacz.

* * *

Proces Marcina Insulla odłożono do dzisiaj.

Marcin Insull wczoraj nie był procesowany, sędzia Korneljusz J. Harrington w sądzie kryminalnym przesłuchy odłożył do dzisiaj. Były prezes Middle West Utilities Corporation procesowany będzie gdyż oskarżony jest o malwersację. Na odłożenie przesłuchów wczoraj zgodzili się tak obrońcy jak i podprokurator stanowy adwokat Jan O'Hora.

* * *

Dzisiaj masowe zebranie w sali p. Latki.

Chicagoski Komitet Osiedlenia się na Roli prosi o podanie, że dzisiaj, dnia 4go grudnia, o godzinie 7mej wieczorem, w sali p. Latki, róg ulic Huron i Noble odbędzie się masowe zebranie wszystkich interesowanych osiedleniem się na roli. — Sprawy nader ważne są do omówienia.

* * *

Miasteczko Cicero zapłaciło $100,000 za wodę.

Dzisiaj rano, o godzinie 11ej przekaz bankowy na $100,000 wręczono H. L. Meites, superintendentowi wydziału wody w miasteczku Cicero, a wręczenia tego dokonał Józef Cerny, prezes Rady w Cicero. Jest to zapłata za dostawę wody za ostatnie trzy lata, należna miastu Chicago. Cicero pierwsze płaci swój podatek za wodę.

* * *

Kolektor Czarnecki zdał raport.

Chicago importowało więcej towaru w miesiącu listopadzie, r. b., aniżeli w którymkolwiek listopadzie od roku 1928 — przed depresją. Antoni Czarnecki, kolektor cła portowego powiada, że do poprawy na lepsze są trzy przyczyny: wystawa światowa, polepszenie się w handlu i import likierów na święta. — „Skolektowaliśmy $1,814,425.26 w podatkach w miesiącu listopadzie. Jest to suma wyższa aniżeli kiedykolwiek zebrana przed depresją; w listopadzie, 1928 roku, zebraliśmy $1,338,707.53," dodał pan Czarnecki.

* * *

Zabrał ich na przejażdżkę, a oni wyrzucili go z maszyny.

Aleksander Bechtel, lat 32, z Marinette, Wis., przyjechał do Chicago kilka dni temu w pożyczonym automobilu i z $500 w gotówce. Wczoraj wieczorem Bechtela znaleziono nieprzytomnego na Milwaukee avenue w pobliżu Wheeling. $500 i automobilu już nie było. Gdy przywrócono go do przytomności powiedział, że zamieszkał chwilowo w domu p. nr. 111 ul. Elm gdzie zapoznał się z trzema mężczyznami i panienkami i tych wczoraj zabrał z sobą na przejażdżkę. Mężczyźni napadli na Bechtela, pobitego wyrzucili z maszyny, a z panienkami odjechali w nieznane strony. Bechtel znajduje się dzisiaj w powiatowym szpitalu.

* * *

Bandyci obrabowali bank na Broadway.

Wczoraj rano, około godziny 9tej do banku Hamilton State, p. nr. 3916 Broadway wpadło kilku zamaskowanych bandytów, którzy niczem dzicy Indjanie, w kilku minutach okradli kasjera banku z $3,300 i uciekli. Policja choć wczas powiadomiona o napadzie nie spieszyła się, a dzięki opieszałości policji ze stacji Town Hall bandyci mieli dosyć czasu do ucieczki.

* * *

Zebrano przeszło $100,00 dla biednych dzieci na gwiazdkę.

Chicagoski Komitet z burmistrzem Edwardem J. Kelly na czele zebrał już za bilety około $100,000, jak donosi Barnet Hodes, sekretarz tegoż komitetu. Dnia 19go grudnia Komitet Chicagoski urządza festyn świąteczny, z którego cały dochód przeznaczony jest na zakupno zabawek, łakoci i ubrań dla biednych dzieci chicagoskich. Z kontestu futbalowego jaki rozegrany był ubiegłej soboty na Polu Żołnierza do funduszu tego gwiazdkowego wpłynęło $50,000. Chcą zebrać tyle aby można zaopiekować się nie mniej jak 50,000 dziećmi rodzin w nędzy. Festyn świąteczny odbędzie się w Chicago Stadium, p. nr. 1800 ul. West Madison.

Z IRVING PARKU.

Dzisiaj wieczorem o godzinie 7:30, odbędzie się solenne zakończenie czterdziesto-godzinnego nabożeństwa ku czci Pana Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, które od niedzieli odbywa się w kościele p. w. Niepokalanego Serca Marji, gdzie proboszczem jest ks. Rajmund Appelt. W tej trzydniowej uroczystości eucharystycznej biorą udział kapłani zamiejscowi i liczni wierni korzystający z tej sposobności.

Chór Warszawiaków Uczcił 2-ch Członków Wieczorkiem

Ubiegłego wtorku członkinie i członkowie Chóru Warszawiaków urządzili miłą niespodziankę dwom swym kolegom po lutni a mianowicie Józefowi Krzyś i Franciszkowi Łukaszewicz z okazji ich rocznicy urodzin.

Członkinie zaopatrzone w prowianty różnego gatunku, a członkowie w najwyborniejsze napoje zgromadzili się w pawilonie parku Echardta przy Noble i W. Chicago ave., gdzie się stale odbywają lekcje śpiewu w każdy wtorek i po skończonej lekcji rozgospodarowały się na dobre.

Przy smacznej przekąsce sypały się życzenia, dowcipy, wiwaty itd. Solenizantów obdarzono pięknymi upominkami.

Po spożyciu darów Bożych puszczono się w tany i bawiono się wesoło przy dźwiękach doborowej muzyki członków chóru Warszawiaków.

Ósme niebo.

— Twoje pocałunki, najdroższy, są dla mnie ósmem niebem.

— Chciałaś chyba powiedzieć że siódmem?

— Nie. Byłam już siedem razy zaręczona.

Też racja.

— Ja uważam — mówi do ojca siedmioletni Józio, — że zezowatych nie powinni brać do wojska.

— Dlaczego?

— Bo taki żołnierz nie może śmierci spojrzeć prosto w oczy.

SŁAWNY UŚMIECH.



Prezydent Roosevelt, z charakterystycznym uśmiechem na twarzy, podczas ceremonji dedykacji nowych budynków w fundacji dla ofiar paraliżu dziecięcego w Warm Springs, w Georgia. (Klisza Int. News).

Z Jadwigowa.

Niewiasty Apostolstwa Modlitwy odbędą swe miesięczne zebranie w piątek, dnia 7 grudnia, o godzinie 1szej po południu.

*

Wczoraj z kościoła św. Jadwigi odbył się pogrzeb ś. p. Juljanny Prokop, a dzisiaj był pogrzeb ś. p. Jana Staniec. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Przygotowania Kółka Dramatycznego do przedstawienia gwiazdkowego odbywają się w całej pełni. Wystawiona zostanie po raz pierwszy sztuka świąteczna p. t. „W noc Betlejemską" pióra ks. Stanisława Świerczka, C. R. Będzie to coś pięknego i każdy jadwigowianin i jadwigowianka powinni tę sztukę zobaczyć. Odegrana zostanie w niedzielę, dnia 30go grudnia, w sali parafjalnej. Bilety nabyć można na plebanji i od członków kółka.

*

Odprawia się codziennie nowenna do Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Uroczystość Matki Niepokalanej przypada w przyszłą sobotę. Jest to święto obowiązujące każdego chrześcijanina i katolika do wysłuchania Mszy św. Suma odbędzie się o godzinie 9tej rano — a wieczorem o 7:30 nieszpory, kazanie i procesja.

*

Posiedzenia towarzystw w tym tygodniu: dziś, Dwór św. Genowefy, Tow. Krakusów, Klub Ochotniczy i Tow. św. Anny; jutro, Tow. św. Wacława i Tow Polek św. Agnieszki; w czwartek, Oddział Królowej Korony Polskiej; Tow Gwiazda Polski i Oddział św. Filomeny.

*

Członkowie Tow. Imienia Jezus przystąpią do Komunji św. w przyszłą niedzielę na Mszy św. o godzinie 6tej rano. Do spowiedzi przyjdą w sobotę.

*

Czas szybko leci i za kilka tygodni rok 1934 dobiegnie końca. Czas najwyższy do wydania sprawozdania rocznego z wykazem ofiar przez parafjan złożonych. Ci którzy jeszcze nie złożyli swej daniny rocznej na kościół powinni to bezzwłocznie uczynić.

*

Staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo odbył się ubiegłej niedzieli przed kościołem św. Jadwigi połów na przechodniów „Tag Day" na fundusz biednych w parafji na gwiazdkę. Kwestarkami były następujące panny: G. Dolatowska, G. Haza, E. Jakubowska, J. Jańczak, L. Kolasa, W. Koperna, E. Kotowska, S. Lyngowska, A. Majewska, M. Majewska, F. Sadłowska, M. Skuprewicz i H. Ojrafska. Komitet tegoż połowu składający się ze Stanisława Marchlewicza, T. Wiśniewskiego, Zdzisława Majewskiego i Alojzego Raszeji składa serdeczną podziękę zarówno kwestarkom, które się poświęciły w zbieraniu ofiar jak i wszystkim tym, którzy groszem swoim przyczynili się do przysporzenia funduszu dla biednych i potrzebujących. Kapelanem Tow. św. Wincentego a Paulo jest ks. Henryk Gryczman, C. R. a prezesem p. Stanisław Marchlewicz.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False 4 a. m. to 8 a. m. 3. False God or idol. 4. True. 5. True.

Sprzedał Trumnę z Której Wyrzucił Zwłoki.

Lwów. — Na cmentarzu żydowskim w Brodach wykryto ohydny fakt profanacji zwłok. Czynu tego dopuścił się funkcjonarjusz żydowskiej gminy wyznaniowej, Boruch H. Tepper, w następujących okolicznościach.

Do Brodów sprowadzono ze Lwowa zwłoki zmarłej Lei Bergwerkowej. Przywieziono je w metalowej trumnie, która zwróciła uwagę Teppera swą masywnością i okazałością. — Tepper wydobył po pogrzebie trumnę z grobu i po usunięciu z niej zwłok, sprzedał ją na metal. Nabywcy, niewiedząc o pochodzeniu metalu, użyli go na naprawy. Skandaliczną sprawą zajęła się policja i prokuratorja.

Dyskusja Litewska o Porozumienie z Polską.

Warszawa. — Organ chrześcijańskiej demokracji „Rytas" zwraca uwagę na sytuację Litwy, podkreślając pozycję tego państwa na terenie międzynarodowym: Sytuacja międzynarodowa układa się zdaniem pisma dla Litwy bardzo niepomyślnie. Dziennik nawołuje więc do zrewidowania raz jeszcze stosunków z Polską.

„Lietuvos Aidas" urzędowy organ Litwy oświadcza w odpowiedzi, że chrześcijańska demokracja mówiła już niejednokrotnie o konieczności porozumienia z Polską, jednak żadnych konkretnych propozycyj dotąd nie wysunęła.

Bandytki posłano na długą pokutę.

Pueblo, Colo. — Helena Lombardi i Emma Lou Batcha, bandytki z Denver, zostały zasądzone każda na od 9 do 12 lat więzienia za napad rabunkowy z bronią w ręku.

Minuskuły oznacza małe litery alfabetu.

*

Limuzyna jest to duży, zamknięty samochód osobowy.

Instalacja Trzeciego Sędziego Municypalnego, Polaka Była Okazała.

Liczne Mowy, Kosze Kwiatów i Życzenia Świadczyły o Popularności Sędziego Adamowskiego.

Jedną z najpiękniejszych instalacyj odbytych wczoraj w ratuszu miejskim była bezwątpienia instalacja pierwsza nowoobranego sędziego municypalnego, Polaka, Stefana Adamowskiego. O popularności jego świadczyli licznie zebrani przyjaciele, nie mniej udowodniały tę popularność liczne kosze kwiatów jakiemi udekorowano trybunę sędziowską.

Instalacja ta odbyła się około godziny 11tej wczoraj rano. Przyjaciele towarzyszyli nowemu sędziemu municypalnemu do samej sali sądowej, No. 915, w ratuszu miejskim, gdzie po krótkiej pauzie przystąpiono do programu instalacyjnego.

Wart zanotowania jest fakt że osobistym woźnym sędziego Adamowskiego został wybrany Polak, p. Aleksander L. Ginter, świadkami ceremonji wczorajszej byli także żona nowego sędziego, pani Anna Adamowska, oraz ich dzieci, Gilbert i Ewelina.

Sędzia Adamowski od dzisiaj urzędować będzie także w sali nr. 915, jako asystent naczelnego sędziego municypalnego Sonsteby.

Zebranie liczne zagaił sam szef sądu municypalnego, sędzia J. Sonsteby, który na mistrza ceremonji powołał sędziego wyższego, Władysława L. LaBuy. Mistrz po wyrażeniu swoich życzeń kolejno do wygłoszenia mów krótkich i składania życzeń powołał następujących: adwokata Franciszka X. Bush, posła do legislatury stanowej Benjamina J. Adamowskiego, Franciszka W. Zintaka, klerka sądu wyższego i przewodniczącego Polsko - Amerykańskiej Organizacji Demokratycznej, sędziego Romana Prosańskiego z Calumet, City, Ill., adwokata Franciszka J. Janiszewskiego, prezesa Polskiego Stowarzyszenia Adwokatów, adwokata Aleksandra Śmietankę, adwokata miasta Chicago, nowego trustysa Dystryktu Sanitarnego Józefa F. Barana, adwokata Leona C. Nykę, panią Fleming-Czachorską, syndyka Związku Polek w Ameryce, sędziego municypalnego Jana Lyle, aldermana Z. H. Kadowa z 33ciej wardy, adwokata miejskiego Mark J. Mc Namara, sędziego municypalnego Robert Dunne, sędziego okręgowego Józefa Burke, sędziego wyższego Piotra H. Schwabę, referendarjusza sądowego Otto C. Rentnera, Dr. Edwarda Dombrowskiego, zarządcę szpitala dla umysłowo chorych w Dunning, sędziego Grabera, asystenta prokuratora stanowego adwokata Eugenjusza Wachowskiego, sędziego municypalnego Edwarda S. Schefflera, asystenta prokuratora generalnego adwokata M. Mirosławskiego, Dr. S. W. Parowskiego, zarządcę Stanowego zakładu „Eye and Ear Clinic", adwokata Stefana Caryńskiego, sędziego municypalnego Michała G. Kaspra, panią Antoninę Włodarską, dyrektorkę Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, panią Anielę Górną, Jana Kozłowskiego, skarbnika Macierzy Polskiej, X. S. J. Fiołka, C. R., wikarego na Jackowie, adwokata Wm. Jaśkowiaka, X. S. Kowalczyka, C. R., proboszcza parafji św. Jacka, poczem przedstawiono członków rodziny nowego sędziego municypalnego, panią Annę Adamowską, syna Gilberta i córkę Ewelinę. Na koniec przemówił sam sędzia municypalny Stefan Adamowski, dziękując wszystkim serdecznie za upiększenie wczorajszej instalacji, która zapewne pozostanie mu w pamięci na długie lata. Sędzia Adamowski dalej dziękował parafji św. Jacka za śliczny sztandar amerykański jemu podarowany, z serca wprost płonące życzenia, dziękował sędziemu Sonsteby i sędziemu LaBuy za umiejętne przeprowadzenie programu instalacyjnego. Obiecał wzamian sumiennie sprawować obowiązki sędziego municypalnego aby w ten sposób okazać wdzięczność tysiącom obywateli chicagoskich, którzy tak liczne oddali mu głosy w wyborach listopadowych. Nie mniej dziękował także sędzia Adamowski za poparcie doznane tak od rodaków jak i obconarodowców, obywateli wszystkich z miasta Chicago.

Kwiaty z okazji instalacji nowego sędziego municypalnego, Stefana Adamowskiego nadesłali:

Komitet Obywatelski „Adamowski for Judge Citizens' Committee" a życzenia podpisali: adwokat Leon C. Nyka, adwokat Stanisław Werdell, Piotr Kowaczek, Elżbieta Teyda i Józef F. Kośkiewicz; pp. A. J. Ginter z rodziną; pp. J. Schwaba, Leonard J Stankowicz z rodziną; Regularna Kobieca Organizacja Demokratyczna 35ej wardy z panią Klarą McNamara, wardową komitymanką na czele; Polskie Stowarzyszenie Adwokatów; pp. P. R. Zielińscy. pp. W. F. Zygmunt; pp. W. Wardzińscy z rodziną; Avondale Chamber of Commerce; Koledzy z biura prokuratora stanowego w budynku kryminalnym; Gilbert Nelson; pp. W. Orlikowscy; kosz kwiatów z życzenami od pp. A. Rembowiczów, pp. T. Glitz i pp- Wm. Glitz; kosz kwiatów z życzeniami od Elżbiety Teyda, Ireny Gudel, Edwarda L. Kuszewskiego, Józefa F. Kośkiewicza; żona i dzieci nowego sędziego Adamowskiego! Leon J. Winiecki, wardowy komityman i członkowie Organizacji Demokratycznej 35tej wardy.

Telegramy gratulacyjne nadesłali: Horace G. Lindheimer, Macierz Polska z podpisami Wojciecha F. Soski, prezesa; Dr. Jana J. Lissa, wice-prezesa i Jana Kozłowskiego, skarbnika; Otto C. Rentner, a drugi list z życzeniami parafja św. Jacka, podpisany przez X. S. Kowalczyka, C. R., proboszcza; X. S. J. Fiołka, C. R., wikarego; Leona J. Winieckiego, Wm. E. Mikołajczyka, Jana Schwabę, Wincentego Najdowskiego, H. S. Barwiga, Józefa Schwartza, Hieronima Zimnego, A. Początek, Szymona Gudela, W. Mindaka, Stanisława L. Augustynowicza, aldermana Władysława J. Orlikowskiego, Piotra Kowaczka, Jana Marcinkiewicza, Jana A. Klausa, Wm. P. Warchola, W. J. Białczaka, J. J. Koszyckiego, Józefa M. Bartosiewicza, Piotra Blaszka, K. Weimana, Leonarda J. Stankowicza i Teodor Kirsteina.

Prócz wyżej podanych mówców osobiście życzenia swoje składali nowemu sędziemu Adamowskiemu gubernator stanu Illinois Henryk Horner, sędzia Franciszek J. Bicek, adwokat Józef Andrzej Łasecki, poseł do Legislatury stanowej Piotr P. Jezierny, adwokat Leon Wachowski, Waldysław Okoń, adwokat Michał C. Zacharias, Dr. Stanisław J. Parowski, Leon Ślaski, Jan Roman, adwokat Piotr P. Mindak, Leon Hintzke, Tomasz Łasecki, Kazimierz Łasecki, Aleksander Sobota, dyrektor Z. N. P., Jan Susmarski, B. Zintak, J. Liczmański, Stefan Caryński i wielu, wielu innych.

$310,000 na Szkołę dla Głuchych.

Springfield, Ill. — Administracja robót publicznych darowała $55,000 na budowę nowego gmachu w stanowej Szkole dla Głuchych w Jacksonville. Cały koszt budynku wyniesie $310,000.

Po 41 latach pracy.

Springfield, Ill. — Walter S. Rundle, republikanin, który przez 41 lat pracował jako funkcjonarjusz stanu Illinois, znalazł się bez zajęcia, kiedy go odprawiono jako posłańca w biurze sekretarza stanowego Hughesa. Rundle liczy 71 lat.

Reperacje realnościowe.

Washington. — Federalna administracja mieszkaniowa ogłosiła, że realnościowe roboty restauracyjne wykazały w październiku zwyżkę 42 procent w porównaniu z takim samym ruchem przed rokiem.

13-letnia żona górnika została matką.

West Frankfort, Ill. — Audy Ruzetka, 13-letnia żona górnika w Ezra, wydała na świat córeczkę. Dziecko, ważące sześć i pół funta, jest rozwinięte normalnie.

Aearoplan za powolny dla niego.

Raleigh, N. C. — T. C. Council, obchodzący 100-ną rocznicę urodzin, zafundował sobie pierwszą przejażdżkę aeroplanem. Po wylądowaniu, sędziwy solenizant wyraził lekki zawód mówiąc, że maszyna pędziła nie dość szybko.

Mord i samobójstwo.

Glen Cove, N. Y. — William Hicks, lat 70, w swoim czasie bogaty realnościowiec z Long Island, zastrzelił swoją żonę i popełnił samobójstwo. Ruina finansowa była przypuszczalną przyczyną okropnego czynu.

Chicago Zażąda Ustanowienia Licencyj Szoferskich.

Na następnej sesji Legislatury stanowej, która zbiera się w styczniu, przedstawiony będzie wniosek w celu ustanowienia w stanie Illinois prawa licencjonowania wszystkich szoferów i właścicieli samochodów, którzy sami kierują samochodami. Rekomendację taką wniesie prawdopodobnie chicagoska komisja bezpieczeństwa, powołana do życia przez mayora Kelly. Wiadomość o zamiarach tej komisji podał wczoraj w hotelu Sherman mayor Kelly, kiedy przemawiał na zebraniu członków komisji bezpieczeństwa.

Mayor Kelly, który przychyla się do tego projektu, oświadczył, że dochodzenia w 29 stanach, posiadających już licencje szoferskie, wykazują, iż od chwili zaprowadzenia licencyj szoferskich w poszczególnych stanach, liczba wypadków samochodowych zmniejszyła się od 25 do 30 procent.

Mayor Kelly zaznaczył również, że liczba kradzieży samochodowych zmniejszy się również z chwilą zaprowadzenia w Illinois prawa licencjonowania każdego kierownika samochodu. Prawo licencjonowania kierowców samochodów wymaga ubezpieczenia każdego kierowcy, chyba, że może się wykazać poważniejszym majątkiem własnym.

Sekretarz tej organizacji, George W. Flemming, podał zebranym rezultat pracy dokonanej przez komisję bezpieczeństwa od czasu jej stworzenia w roku ubiegłym. Pan Flemming twierdzi, że pomimo licznych środków bezpieczeństwa, zaprowadzonych w Chicago, liczba zabitych w wypadkach samochodowych w październiku i w listopadzie wynosi po 102 na każdy miesiąc. Ulica Western ave., pod względem fatalnych wypadków samochodowych znajduje się na pierwszem miejscu.

„Więcej osób zginęło pod kołami samochodów na tej ulicy w ciągu ubiegłego roku, aniżeli na jakiejkolwiek innej ulicy w całym świecie" — powiedział p. Flemming.

Podziękowanie

IMIENIEM STOWARZYSZENIA Unijnych Drukarzy Polskich — poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim gościom, którzy tak licznie przybyli na nasz bal w środę, 28-go listopada, w sali Wonderland — i tem samem przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości Jubileuszu 40-lecia.

RÓWNIEŻ Z GŁEBI SERCA dziękujemy Prasie Polskiej za łaskawe poparcie naszej imprezy, tudzież wszystkim kupcom, przemysłowcom, organizacjom i wybitnym działaczom społecznym za umożliwienie nam wydania jubileuszowego pamiętnika p. t. „Drukarz" przez zamieszczenie swoich ogłoszeń i cennych artykułów.

KOMITET.